

**Co się zmieni
i kto się cieszy**

Powrót Donalda Tuska na polską scenę polityczną to najgorętszy temat ostatnich miesięcy
STRONY 2-3



**Ósmoklasiści
i maturzyści znają już
wyniki egzaminów**

W naszym województwie maturę zdało średnio 73 proc. wszystkich podchodzących do egzaminu absolwentów.
STRONY 8-9

Mieszkamy na końcu świata, ale jest nam tu dobrze



W gminie Kurów leży jedno
najmniejszych sołectw
w naszym kraju. Liczy
zaledwie 10 domów, z czego
tylko połowa jest zamieszkała

Strony 4-5

PIĄTEK

9

LIPCA 2021
redaktor wydania
RADOMIR WIŚNIEWSKI

FOT. RADOŚLAW SZCZĘCH

Donald Tusk wrócił. Co s

POLITYKA Powrót Donalda Tuska na polską scenę polityczną to najgorętszy temat ostatnich miesięcy. W lubelskiej Platformie Obywatelskiej opozycy

Tomasz Maciuszczak

O możliwym powrocie byłego premiera, współzałożyciela Platformy Obywatelskiej i jej szefa w latach 2003-2014, mówiło się od kilku tygodni.

Według nieoficjalnych informacji Tusk, który siedem lat temu swoje polityczne życie związał z Brukselą, comeback miał ogłosić w Lublinie, podczas organizowanego pod koniec czerwca przez współpracujące z PO stowarzyszenie Młodzi Demokraci wydarzenia „Młodzi. Forum dialogu”. Jak ustaliliśmy, jego wizyta i wystąpienie były już ustalone, ale w związku z wyciekami tej informacji do mediów, plany uległy zmianie.

100 procent

Ostatecznie decyzja została ogłoszona tydzień później.

– Wróciłem na 100 procent – zapowiedział Donald Tusk w ostatnią sobotę, podczas posiedzenia Rady Krajowej Platformy w Warszawie. Były szef rządu został pełniącym obowiązki przewodniczącym partii zajmując miejsce Borysa Budki, który ustąpił ze stanowiska. Wyjaśnił przy tym, dlaczego zdecydował się wrócić do polskiej polityki. – Tak naprawdę tym politycznym powodem jest moja wiara – i nic jej nie zmienia – że Platforma jest niezbędna, jest potrzebna jako siła, a nie jako wspomnienie, żeby wygrać z PiS-em walkę o przyszłość – tłumaczył Donald Tusk.

Boom w internecie, skok w sondażach

Powrót Donalda Tuska w ostatnich dniach niemal całkowicie zdominował internet.

Jak podaje portal Onet powołując się na analizę Instytutu Badań Internetu i Mediów Społecznościowych, informacje na ten temat

wygenerowały w sieci zasięg wynoszący aż 500 mln.

Biorąc pod uwagę fakt, że polski internet liczy 25 mln użytkowników, wynika z tego, że każdy z nich spotkał się z publikacjami o byłym premierze przynajmniej kilkukrotnie. Do tej pory nie udało się to w tak krótkim czasie żadnemu politykowi.

Z zestawienia obejmującego ostatnie 30 dni dowiadujemy się także, że decyzja Tuska przebiła zainteresowanie tematem koronawirusa i zbliżyła się do internetowej popularności Roberta Lewandowskiego w trakcie Euro 2020.

Nowy-stary szef PO zdominował także media społecznościowe.

Na Twitterze pojawiło się 344 tys. wpisów dotyczących jego osoby.



To zawodnik wagi ciężkiej, najbardziej rozpoznawalny polski polityk na świecie, który ma dobre kontakty z przywódcami państw europejskich. Bardzo dobrze, że wrócił – mówi poseł **KRZYSZTOF GRABCZUK**, wiceprzewodniczący PO w województwie lubelskim

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM



To prawie cztery razy więcej postów niż te dotyczące Jarosława Kaczyńskiego, który w tym samym czasie ponownie został wybrany na prezesa Prawa i Sprawiedliwości (87 tys.). Były przewodniczący Rady Europejskiej pod tym względem zdeklasował także innych polskich polityków: Andrzeja Dudę (42 tys. wpisów),

Dla mnie powrót Donalda Tuska to wielka nadzieja dla Polski, Polaków i Platformy Obywatelskiej i gwarancja powrotu naszego kraju do czołówki państw europejskich i godnej pozycji na świecie – dodaje **GRZEGORZ NOWAKOWSKI**, szef partyjnych struktur w Lublinie i członek Rady Krajowej PO

FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

Szymona Hołownię (21 tys.), Władysława Kosiniaka-Kamysza (9 tys.), Janusza Korwin-Mikkego (5,3 tys.) czy Roberta Biedronia (4,8 tys.).

W najpopularniejszym wśród najmłodszych internautów serwisie TikTok hasło „Donald Tusk” wygenerowało ponad milion wyświetleń. IBIMS wysuwa wręcz wniosek, że powrót byłego szefa Platformy na to stanowisko „zdemolował polski internet”, co może pomóc największej polskiej partii opozycyjnej na odzyskanie na stałe wiodącej narracji w polskiej sieci.

Reakcje na decyzję o powrocie widać też po najnowszych badaniach opinii publicznej. Według przeprowadzonego 5 lipca sondażu United Surveys dla Dziennika Gazety Prawnej i RMF FM współtworzona przez PO Koalicja Obywatelska może liczyć na wynik na poziomie 18,6 proc. i zajmuje drugie miejsce po PiS (33 proc.), wyprzedzając Polskę 2050 Szymona Hołowni o dwa punkty procentowe. W badaniu przeprowadzonym w maju kolejność na dwóch najniższych miejscach na podium była odwrotna, a KO chciało poprzeczaledwie 12,1 proc. respondentów.

„Efekt Tuska” także w lubelskiej Platformie

Wśród lubelskich działaczy po ogłoszeniu przez Tuska decyzji o powrocie zapanała wręcz euforia.

Według przeprowadzonego 5 lipca sondażu United Surveys dla Dziennika Gazety Prawnej i RMF FM współtworzona przez PO Koalicja Obywatelska może liczyć na wynik na poziomie 18,6 proc. i zajmuje drugie miejsce po PiS (33 proc.), wyprzedzając Polskę 2050 **SZYMONA HOŁOWNI** o dwa punkty procentowe

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Nawet przedstawiciele różnych frakcji mówią w tej kwestii prawie jednym głosem.

– Donald Tusk jest potrzebny Platformie, całej opozycji i Polsce. To zawodnik wagi ciężkiej, najbardziej rozpoznawalny polski polityk na świecie, który ma dobre kontakty z przywódcami państw europejskich. Bardzo dobrze, że wrócił – mówi poseł Krzysztof Grabczuk, wiceprzewodniczący PO w województwie lubelskim. I dodaje:

– Tylko w poniedziałek do naszego biura zadzwoniło kilkanaście osób chcących zapisać się do partii.

W ostatnich dniach do biura PO wpłynęło już kilka-

się zmieni i kto się cieszy

ie zapanowała wręcz euforia. Po zaledwie kilku dniach widać pierwsze efekty decyzji nowego-starego szefa największej partii cyjnej

Na Twitterze pojawiło się 344 tys. wpisów dotyczących Donalda Tuska. To prawie cztery razy więcej postów niż te dotyczące **JAROSŁAWA KACZYŃSKIEGO**, który w tym samym czasie ponownie został wybrany na prezesa Prawa i Sprawiedliwości (87 tys.).

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

na opozycją radziła sobie dobrze, więc obecność Donalda Tuska może być dla niej niewiadomą. Z drugiej strony, to może pogłębić obserwowaną od dawna polaryzację polskiej sceny politycznej i dodatkowo zmobilizować wyborców Zjednoczonej Prawicy – podsumowuje dr hab. Łukasz Turecka. – Pamiętajmy, że Tusk wciąż ma spory negatywny elektorat i pewne obciążenia związane chociażby z aferami z ośmiu lat rządów PO, które PiS i sympatyzujące z nim media z pewnością będą chciały wytknąć przy każdej możliwej okazji.

naście deklaracji członkowskich.

– Może nie jest tak, że ludzie walą do nas drzwiami i oknami, ale widać większe zainteresowanie, niż w ostatnich miesiącach – słyszymy od jednego z partyjnych działaczy.

O „efekcie Tuska” mówi też Grzegorz Nowakowski, szef partyjnych struktur w Lublinie i członek Rady Krajowej PO.

– Już po tych kilku dniach widać wzmożoną aktywność naszych członków. Zaczynamy się spotykać, umawiane są kolejne terminy spotkań, coś się dzieje – przyznaje Nowakowski, ostatnio skonfliktowany z częścią lokalnych działaczy, którzy domagali się nawet odwołania go ze stanowiska. – Dla mnie powrót Donalda Tuska to wielka nadzieja dla Polski, Polaków i Platformy Obywatelskiej i gwarancja powrotu naszego kraju do czołówek państw europejskich i godnej pozycji na świecie. Wraca człowiek, który jest najtwardszym elementem naszej formacji, tworzył ją i za jego czasów przeżywała ona swój najlepszy okres.

Niemal wszyscy politycy PO, z którymi rozmawiamy podkreślają,

że powrót byłego przewodniczącego daje nadzieję na mobilizację i konsolidację rozbitych w ostatnim czasie struktur.

Już widać zmianę

Zdaniem dr hab. Agnieszki Łukasik-Tureckiej, politolog i medioznawcy

z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, nadzieje, jakie z powrotem Donalda Tuska wiąże opozycja i jej elektorat, nie są bezzasadne.

– Na scenę wraca polityk z dużym doświadczeniem, również na poziomie europejskim, mający liczne kontakty i inną perspektywę niż wtedy, gdy wyjeżdżał. Już teraz widzimy, że potrafi narzucić swoją narrację – komentuje ekspertka. I dodaje: – Do tej pory robiło to Prawo i Sprawiedliwość, a opozycja dostosowywała się do agendy proponowanej przez ekipę rządzącą. Teraz doszło do zmiany. To w stosunku do jego wypowiedzi pojawiają się komentarze. Tusk pokazał też to, o czym jako opinia publiczna trochę zdążyliśmy zapomnieć. Chodzi o to, że polityk może nie mówić prze-

dnia. Słucha, odpowiada, nie narzuca dziennikarzom tematów. Nie wycisza pytań, nawet jeśli daje po sobie poznać, że jest nimi podenerwowany.

Czy ponowna obecność byłego premiera na polskiej scenie politycznej może być problemem dla obozu władzy?

– Z jednej strony tak, bo wrócił polityk, który może stanowić zagrożenie w kwestii konsolidacji opozycji. Widać, że Platforma doszła do wniosku, że sama sobie z PiS-em nie poradzi, stąd wręcz prośba o jego powrót. Partia rządząca z osłabio-

Lipiec 2013: Wizyta premiera Donalda Tuska w Zakładach Azotowych „Puławy”

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

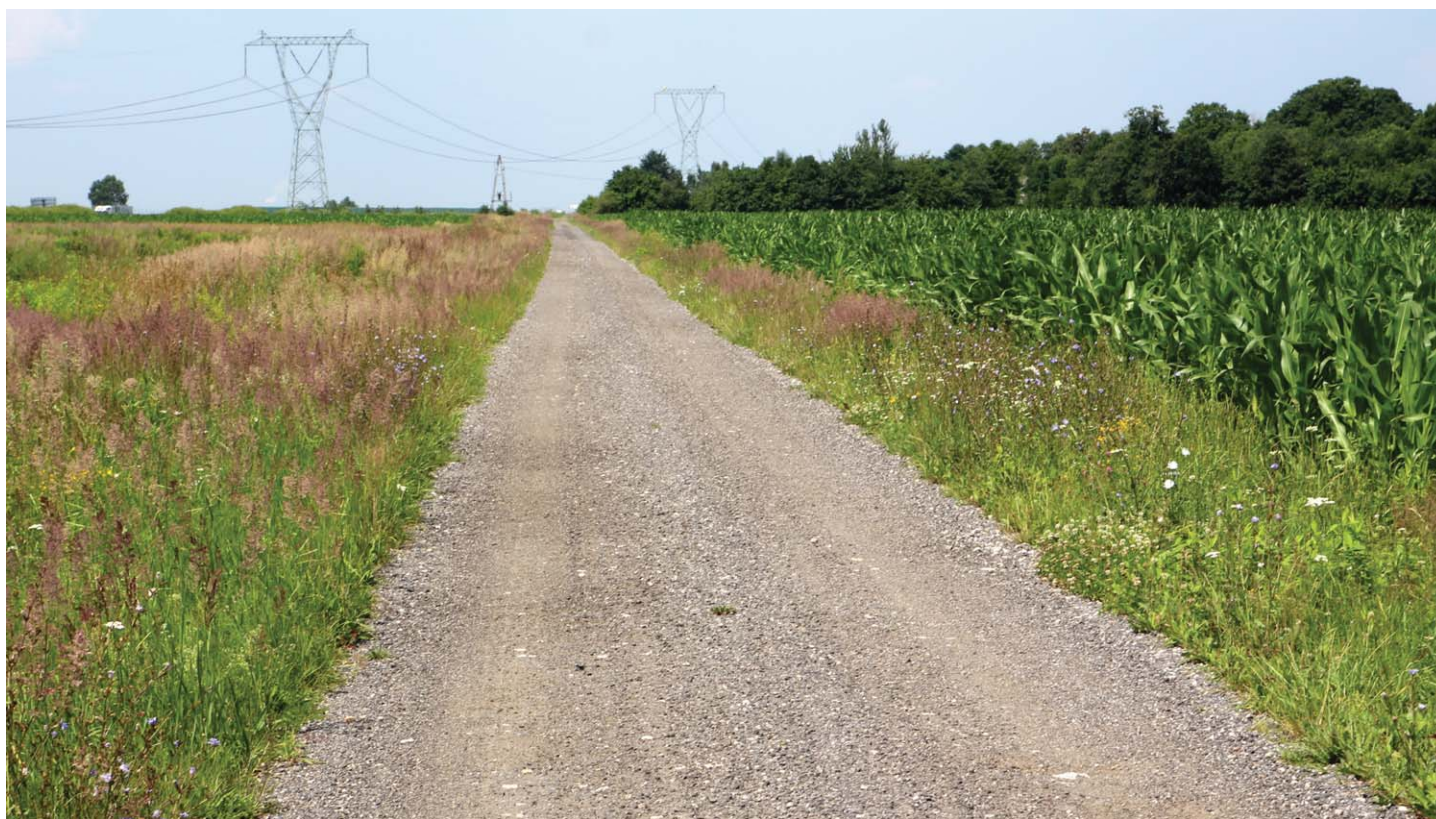


Mnie dzieci chcą wziąć do Kurowa, do Płonek, ale w swoim domu jest mi najlepiej – mówi Agnieszka Kuna



Mieszkamy na końcu świata

W gminie Kurów leży jedno najmniejszych sołectw w naszym kraju. Liczy zaledwie 10 domów, z czego tylko jedna droga. Czas bi...



Droga dojazdowa do wioski to jedyne połączenie „ze światem”

Radosław Szczęch

Posiółek to raptem kilka skrytych wśród drzew, otoczonych polami, niewielkich domów i budynków gospodarczych. O istnieniu tej wioski informuje nas znak zapewniający, że skręcając w szutrową drogę pomiędzy Wólką Nowodworską i Dębą, już za pół kilometra będziemy u celu.

Znak mówi prawdę, ale mimo przejechania wskazanej odległości, osady można nie dostrzec.

Dalej tylko na piechotę

To dlatego, że nie ma żadnej drogi „przez wieś”.

Istnieją jedynie pojedyncze, polne ścieżki prowadzące na tyły poszczególnych gospodarstw, chociaż też nie wszystkich. Żeby trafić do niektórych domów, trzeba zostawić auto, przejść przez podwórko pani sołtys, a potem trzymać się polnej ścieżki wijącej się pośród wysokich traw. Dla miłośników przyrody, bujnej roślinności oraz przeciwników „betonozy”, Posiółek może uchodzić więc za raj na ziemi.

Cała populacja wioski liczy obecnie 9 osób.

Od ponad 40 lat sołtysem Posiołka jest Bernaba Abramek.

Wcześniej sołeckie obowiązki wykonywał jej ojciec. – Kiedyś było inaczej. Jeszcze w latach 80-tych było nas znacznie więcej, ale ludzie powyprowadzali się do Puław, do Częstochowy... Teraz połowa domów stoi pusta – opowiada pani Bernaba. – Sama miałam okazję zamieszkać w Puławach, bo mój mąż całe życie pracował na Azotach, ale nie chcieliśmy. Mówił, że w mieście nie miałby co robić,

a tutaj mamy ogródek, spokój i zawsze jest czym się zająć.

Latarni nie ma, ale dajemy sobie radę

Ten spokój kilka lat temu został poważnie zakłócony budową S17. Przyzwyczajeni do niemal zupełnej ciszy mieszkańcy, do dzisiaj narzekają na szum z ekspresówki. Szczególnie, że nad Posiołkiem nie ma ekranu akustycznego.

Jeszcze poważniejszym problemem było uszkodzenie przez ciężki sprzęt jedynej drogi dojazdowej do wioski. Na szczęście, dzięki

pomocy gminy, droga została odbudowana.

Jej stan to dzisiaj oczko w głowie pani sołtys i wszystkich mieszkańców. Jedyne połączenie „ze światem”.

– Utrzymanie tej drogi to nasze najważniejsze zadanie. Przeznaczamy na ten cały fundusz sołecki (ok. 9 tys. zł rocznie – przyp. aut.). Niczego więcej nie potrzebujemy. Do braku latarni wszyscy się przyzwyczailiśmy.

Gdy zachodzi słońce, po prostu robi się ciemno. A nawet gdyby było światło, to i tak nie ma gdzie pójść.

Do najbliższej świetlicy jest trzy kilometry, jedyna rozrywka to telewizor – wylicza Bernaba Abramek. Sklep tutaj się nie utrzyma, bo jest nas za mało. Co drugi dzień przyjeżdża za to handlarz z pieczywem, więc możemy kupić chleb. Na większe zakupy jeździmy do Kurowa, na mniejsze do Dęby. Sąsiadkę wozi córka, mnie podwozi mąż. Dajemy sobie radę.



Sama nie chciałabym się już nigdzie wyprowadzać – podkreśla Bernaba Abramek.

ata, ale jest nam tu dobrze

z tego tylko połowa jest zamieszkała. Nie ma tutaj sklepu, przystanku, oświetlenia, ani utwardzonych chodników. W miejscowości panuje cisza i spokój. Wokół rosną drzewa, a w polach rosną pszenice. W Posiołku jest dobrze.



Minusem Posiołka jest jego słabe skomunikowanie, co wynika z położenia typu „daleko od szosy”. Tutaj nigdy nie było przystanku autobusowego

FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Sklep by się przydał

– Ale w Łukawce, u mojego brata, przyjeżdża samochód ze wszystkim. Można kupić nie tylko chleb, ale wszystko, co się chce – zauważa pani Agnieszka Kuna, jedna ze starszych mieszkanki Posiołka. – Sklep to by się przydał – przyznaje nasza rozmówczyni. – Poza tym niczego mi nie brakuje. Córka zawiezie do kościoła, wnuk robi zakupy, sąsiad przyjdzie pobajerować i tak się żyje. Nie dajemy się, chociaż zdrowie już nie to – dodaje emerytka.

Pani Agnieszka ma niewielkie podwórko, kilka kur,

kawałek pola, na którym rośnie pszenżyto i to wszystko. Jej ganek zdobią kwiaty. Do szczęścia nie potrzeba wiele.

Plusem życia w Posiołku z pewnością jest bezpieczeństwo. Mieszkańcy dobrze się znają. Nie ma kradzieży, zakłócania ciszy nocnej, a nawet zaśmiecania.

Ludzie mają do siebie zaufanie i mogą na sobie polegać.

– Jak wychodzimy na dwór, tutaj nikt nie zamyka domu, czy stodoły. Nie ma takiej potrzeby – mówią mieszkańcy.

Dawniej obcych kręciło się więcej. Jeszcze w latach 80-tych do Posiołka często zajeżdżali Cyganie, obwoźni sprzedawcy. Teraz to przeważnie sprzedawca pieczywa lub listonosz.

Daleko od szosy

Minusem Posiołka jest jego słabe skomunikowanie, co wynika z położenia typu „daleko od szosy”. Tutaj nigdy nie było przystanku autobusowego. Pokolenie pani sołtys do szkoły podstawowej w oddalonym o 4 kilometry Chrzachówku chodziło piechotą. Codziennie, bez względu na pogodę.

– Chyba, że zimą padało śniegu po pas, to wtedy rodzice wozili nas saniami – precyzuje nasza rozmówczyni. Podobnie było z kościołem. W dawnych czasach mieszkańcy Posiołka na niedzielne msze chodzili do Kurowa. Później, na początku lat 90-tych, kościół powstał już w pobliskiej Dębie.

Istnienie tak małego sołectwa to ewenement w skali kraju. Małe wioski najczęściej stanowią części innych sołectw. W tym przypadku jest inaczej. W ostatnich latach spowolnienie, który utrzymuje ten

stan, jest fundusz sołecki – gwarancja pieniędzy na drogę.

W swoim domu najlepiej

– Wiem, że utrzymywanie takiego sołectwa pewnie nie ma sensu. Gdyby gmina chciała je zlikwidować nie sprzeciwiałabym się. Ale dla nas ważne są te pieniądze z funduszu. Gdyby dołączyli nas do Dęby albo Wólki Nowodworskiej, nie dostalibyśmy ich – przypuszcza sołtys Posiołka.

Pani Abramek zaczyna rozważać zakończenie swojej sołeckiej kariery.

Jak przyznaje, z tytułu zbierania podatku rolnego od kilku gospodarstw otrzymuje rocznie całe 25 zł, a z powodu zdalnych sesji, odpadły również diety. O wyprowadzce z wioski jednak nie myśli.

– Wiemy, że mieszkamy tutaj jak na końcu świata, ale nam jest tu dobrze. Sama nie chciałabym się już nigdzie wyprowadzać – podkreśla Bernaba Abramek.

Podobnego zdania jest Agnieszka Kuna: – Mnie dzieci chcą wziąć do Kurowa, do Płonek, ale w swoim domu jest mi najlepiej.

Możemy zobaczyć Iskrę na niebie. Ale potrzeba pieniędzy na paliwo

To może być prawdziwa gratka dla mieszkańców Białej Podlaskiej. Byli lotnicy starają się o wyjątkowy przelot zabytkowych samolotów. Ale potrzebne są pieniądze na paliwo. Można pomóc

Ewelina Burda

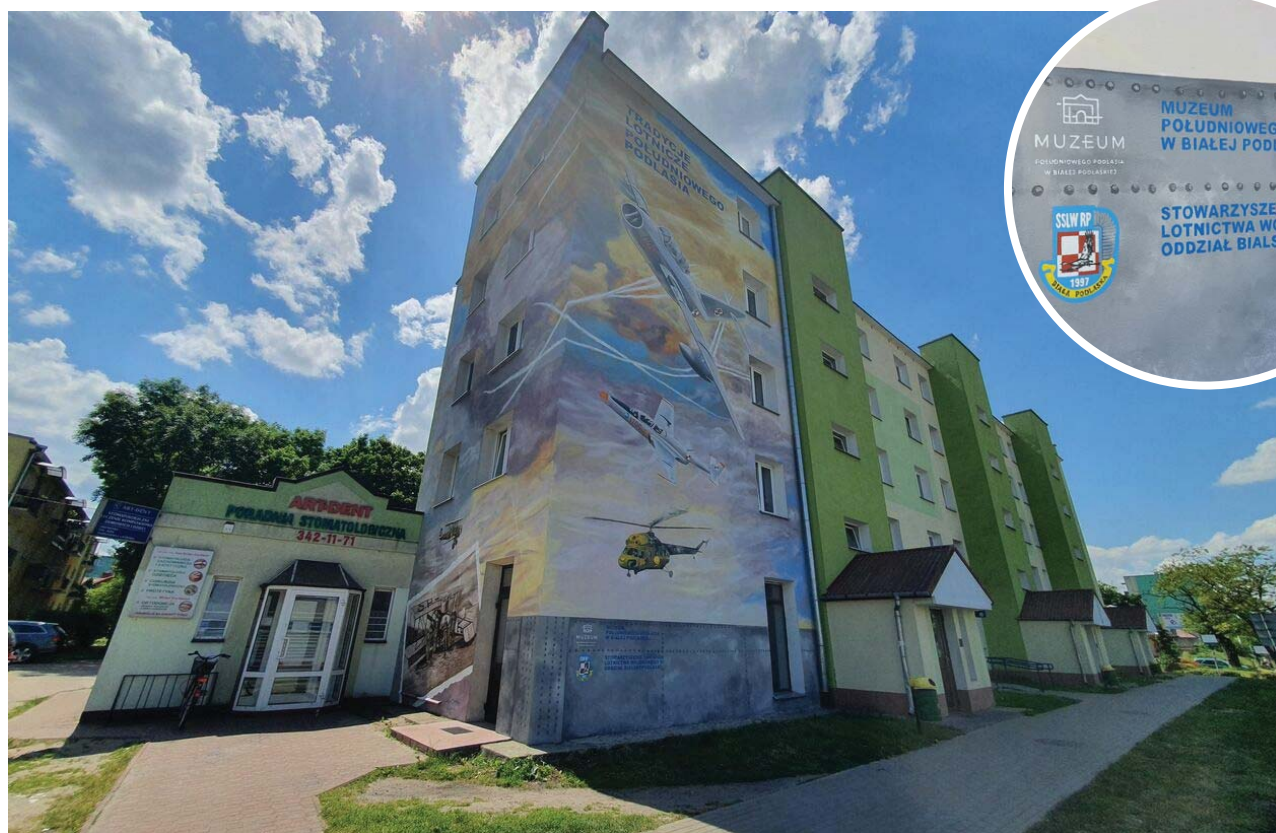
Wszystko w ramach Święta Lotnictwa, które planowane jest na 12 września. Wtedy, oprócz symbolicznego osłonięcia muralu, otwarta zostanie sala tradycji lotniczych przy ulicy Sidorskiej.

Izba, mural i przelot

– Obok młodzieży szkolnej, mieszkańców i władz miasta, pojawiają się reprezentanci środowisk lotniczych z całego kraju. Czynimy starania o przelot zabytkowych już samolotów SBLim-2, Lim-2 i TS-11 Iskra, które należą do prywatnych właścicieli – mówi Franciszek Ostrowski, miejski radny i były lotnik.

Izba i mural to między innymi jego pomysły, które zgłosił do budżetu obywatelskiego. A teraz przyszedł czas na realizację.

– Właściele zabytkowych samolotów są gotowi przyjechać, jednak oczekują finansowej rekompensaty za zużyte paliwo. Dlatego roz-



poczynamy zbiórkę pieniędzy na ten cel. Potrzeba 12 tys. zł – precyzuje Franciszek Ostrowski.

Środki można wpłacać na subkonto białskiego oddziału Stowarzyszenia Seniorów Lotnictwa Woj-

skowego RP, nr 40 8025 0007 0015 8482 2000 0020, z dopiskiem „Tradycje lotnicze”.

FOT. BARTOSZ WOŁOSZKO

skowego RP, nr 40 8025 0007 0015 8482 2000 0020, z dopiskiem „Tradycje lotnicze”.

– Udowodnimy, że stać nas na przypomnienie wspaniałych tradycji naszego miasta, poprzez przelot samolotów, które przez długie lata tu latały – apeluje były lotnik.

Lotnicze tradycje

Przypomnijmy, że w izbie znajdzie się nie tylko ekspozycja pamiątek.

– Izba ma służyć celom edukacyjnym, bo jedna z sal będzie audiowizualna. Planujemy zapraszać młodzież na lekcje – zapowiadają lotnicy.

Niedawno Stowarzyszenie Seniorów Lotnictwa Wojskowego RP podpisało w tej sprawie porozumienie z Muzeum Południowego Podlasia. Do 2000 roku na terenie lotniska działał 61. Lotniczy Pułk Szkolno-Bójowy, jednostka wojskowa Sił Powietrznych RP. W końcowym stadium funkcjonowania jednostka szkoliła pilotów śmigłowców. Wcześniej szkolono tu także na Iskrach.

ZŁOTA SETKA

RANKING NAJLEPSZYCH FIRM LUBELSZCZYZNY 2020
XXV edycja

dziennik WSCHODNI

Zgłoś swoją firmę do rankingu.
Szczegóły oraz formularz zgłoszeniowy dostępny na www.dziennikwschodni.pl/zlota-setka
Na zgłoszenia czekamy do 23 sierpnia

Te firmy już się zgłosiły:

Lactex Sp. z o.o.
Sunprofi Sp. z o.o.
REMZAP Sp. z o.o.
Phlexglobal Poland Sp. z o.o.
"Społem" PSS w Białej Podlaskiej

Lekarzy jak na lekarstwo

Około 30 proc. pracujących w naszym województwie lekarzy jest już w wieku emerytalnym. Dramatycznie brakuje specjalistów i to nie tylko w pediatrii, o której jest ostatnio głośno, ze względu na zamykane w naszym regionie oddziały



Katarzyna Prus

Dwie lecznice w regionie z powodu braku lekarzy musiały czasowo zamknąć oddziały pediatryczne. To Zamojski Szpital Niepubliczny, który nie przyjmuje małych pacjentów do końca września i szpital w Międzyrzeczu Podlaskim, gdzie pediatria nie działa do końca sierpnia.

O krok od zamknięcia tego oddziału był też szpital w Kraśniku. Na razie udało się jednak tego uniknąć.

– Pediatria ma bardzo duży problem. I nie dotyczy to tylko powiatowych szpitali. W Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Lublinie gdyby nie lekarze, którzy są w wieku emerytalnym, ale nadal pracują, to szpital przestałby pracować – przyznaje Leszek Buk, prezes Lubelskiej Izby Lekarskiej. Dodaje: – Do powiatowych szpitali nie ma kto jeździć z większych ośrodków, bo tam też są braki wśród pediatrów.

Wola pracę w przychodni

– Głównym powodem tej sytuacji jest brak lekarzy pediatrów, którzy chcieliby pracować w szpitalach. Wola przychodnie czy prywatne placówki, gdzie nie ma takiego obciążenia i odpowiedzialności jak w szpitalu i nie muszą pracować w systemie dyżurowym – mówi prof. Elżbieta Pac-Kożuchowska, konsultant wojewódzki w dziedzinie pediatrii. Dodaje: – Młodzi medycy też niezbyt chętnie wybierają pediatrię na dziedzinę, w której chcą się szkolić.

W województwie lubelskim jest kilkadziesiąt nieobsadzonych miejsc rezydentów.

Konsultant wojewódzka zwraca uwagę, że coraz bardziej obciążony jest SOR Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie.

– To miejsce, w którym powinno udzielać się pomocy tylko w stanach zagrożenia życia, a staje się izbą przyjęć, gdzie trafiają pacjenci z całego regionu np. z infekcjami, bo nie mogą zgłosić się do szpitala w swoim mieście – zauważa prof. Pac-Kożuchowska. I podkreśla: Jeśli okaże się, że oddziały, które miały być zamknięte tymczasowo nadal będą miały problem, będziemy potrzebować rozwiązań na poziomie ministerialnym, bo dzieci nie mogą zostać bez opieki.

Nie tylko pediatria

– W innych specjalnościach, realizowanie dyżurów przez lekarzy z większych szpitali, w mniejszych placówkach, jeszcze jakoś ratuje sytuację. Chociaż problem jest teraz właściwie w każdej dziedzinie – przyznaje prezes LIL i wskazuje na

coraz większy deficyt między innymi lekarzy anestezjologów, radiologów, endokrynologów, patomorfologów czy chirurgów.

– Aktualnie mamy o połowę mniej lekarzy w ogóle, niż potrzeba do w miarę stabilnego funkcjonowania ochrony zdrowia. Jeśli spojrzymy na większość specjalności, to ok. 30 proc. pracujących lekarzy jest w wieku emerytalnym. To już problem nie tylko szpitali powiatowych, ale zaczynają to odczuwać także duże placówki – zaznacza Leszek Buk. – Gdyby np. nie fakt, że lekarze anestezjolodzy jeżdżą do różnych szpitali w regionie, część placówek nie miałaby jak realizować takich świadczeń, bo nie mają na stałe takiego specjalisty.

Małe oddziały endokrynologiczne w szpitalach powiatowych musiały zostać zamknięte, bo nie było fizycznie komu pracować.

– Problem jest też w radiologii: poza szpitalem w Puławach, żaden inny szpital powiatowy w regionie nie ma pełnej obsady i nie może pracować w systemie dyżurowym – zwraca uwagę prezes LIL. – Korzystają więc z teleradiologii i wysyłają badania do innych ośrodków. To jednak też nie jest idealne rozwiązanie, bo czasem badań splaywa tyle, że system zaczyna się zapychać. To samo w patomorfologii: coraz częściej na wyniki badań histopatologicznych pacjenci muszą czekać tygodniami – dodaje Buk.

Anestezjolodzy na wagę złota

– W naszym szpitalu brakuje przede wszystkim anestezjologów – potwierdza

Od końca września z powodu braku lekarzy Zamojski Szpital Niepubliczny musiał czasowo zamknąć oddział pediatryczny

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL

Alina Pospischil, rzeczniczka SPSK4 w Lublinie. Podkreśla: – Aktualnie jest ich 44 – na największy szpital w regionie, w którym wykonuje się bardzo dużo zabiegów i tacy specjaliści potrzebni są non stop.

– W związku z tym lekarze są bardzo obciążeni pracą. Żeby to zmienić, potrzebowalibyśmy ok. 10 dodatkowych lekarzy tej specjalności. Niestety ich pozyskanie nie jest takie proste, bo braki w tej dziedzinie są wszędzie. Mamy lekarzy rezydentów, ale oni nie mogą samodzielnie pracować i przejąć w pełni obowiązków lekarza specjalisty – tłumaczy rzeczniczka.

Dodaje, że w SPSK4 brakuje też radiologów.

– Zapotrzebowanie na lekarzy anestezjologów zawsze było duże, a w ostatnim czasie, szczególnie w związku z epidemią COVID-19 zwiększyło się kilkakrotnie. Wielu lekarzy przez ostatni rok, kiedy nasza dziedzina była jedną z kluczowych w walce z epidemią, mimo ogromnego obciążenia w ogóle nie brała urlopu, bo fizycznie z powodu liczby pacjentów było to niemożliwe – mówi nam anestezjolog z województwa lubelskiego, który od 30 lat pracuje w tym zawodzie. – Teraz, kiedy zakażeń i hospitalizacji jest mniej, część lekarzy poszła na urlop, co też jest utrudnieniem dla organizacji pracy w szpitalu. Nie wstrzymamy przecież operacji w stanach nagłych, a także tych planowych, które

po przestoju związanym z epidemią muszą być realizowane – dodaje nasz rozmówca.

Wiecej pracy, mniej specjalistów

– Brakuje chirurgów, internistów, neurologów, anestezjologów – wylicza Tomasz Kwiatkowski, dyrektor szpitala w Biłgoraju. Dodaje:

– Częściowo korzystamy ze wsparcia lekarzy, którzy są już na emeryturze, ale ze względu na wiek nie są w stanie wziąć tylu dyżurów, ile młodzi lekarze.

Z pozyskaniem młodych specjalistów też nie jest tak łatwo, bo ich oczekiwania finansowe znacznie wzrosły. Nasz szpital, podobnie jak wiele innych nie jest w stanie spełnić tych oczekiwań, zwłaszcza w kontekście ustawy o podwyższaniu minimalnej pensji.

W najgorszym momencie trzeciej fali epidemii biłgorajski szpital korzystał ze wsparcia anestezjologa z Ukrainy. Nie mógł on jednak pracować w pełni samodzielnie, bo nie miał jeszcze prawa wykonywania zawodu w Polsce.

Wiecej pracy ma też oddział pediatryczny biłgorajskiego szpitala, który przejął część pacjentów w związku z zamknięciem pediatrii w Zamościu.

– Pacjentów jest teraz znacznie więcej, ale na razie sobie radzimy. Mamy młody zespół, który daje z siebie wszystko – mówi Kwiatkowski.

Lekarze zza granicy nie rozwiążą problemu

Jak to zmienić?

– Niestety: nie ma tu rozwiązania na już. Jeśli coś można zrobić to w perspektywie dłuższego czasu. Powinna być znacznie zwiększona liczba studentów na kierunku lekarskim. Musi to być jednak połączone z rozsądną polityką kadrową dotyczącą rezydentów, a tej od lat brakuje – zwraca uwagę Leszek Buk. Dodaje: – Aktualnie brakuje pomysłów, które realnie przyciągnęłyby młodych ludzi do pracy w konkretnych specjalnościach, a także szpitalach. Nie ma systemu zachęt.

Jak ocenia prezes Lubelskiej Izby Lekarskiej, sytuacji nie poprawia też lekarze z zagranicy, bo chętnych do pracy w Polsce wcale nie ma aż tak dużo.

– Od ubiegłego roku, od kiedy działa ustawa covidowa i lekarze np. z Ukrainy mogą łatwiej zacząć pracę w Polsce, chętnych wbrew pozorom nie było dużo. W województwie lubelskim mieliśmy na razie tylko sześć takich zgłoszeń, w skali kraju było ok. 200 takich przypadków – tłumaczy Buk. – W tym momencie

w naszym regionie pozwolenie na pracę dostało 5 z 6 lekarzy z Ukrainy, którzy się do nas zgłosili.

Pracują w szpitalach i ośrodkach zdrowia. Jeden z nich nie dostał pozwolenia z przyczyn czysto formalnych, bo nie dostarczył wszystkich wymaganych dokumentów.

Wreszcie odetchnęli! Ósmoklasiści już znają wyniki

Mieszane uczucia – to słowa, które najczęściej można usłyszeć jako komentarz absolwentów zarówno po maturze, jak i po egzaminie ósmoklasisty.

Agnieszka Kasperska

W naszym województwie maturę zdało średnio 73 proc. wszystkich podchodzących do egzaminu absolwentów. Najlepiej na tym tle wypadli uczniowie z województwa podlaskiego: 81 proc., a najgorzej z zachodnio-pomorskiego i kujawsko-pomorskiego (70 proc.).

Jakimi wynikami mogą pochwalić się tegoroczni maturzyści?

OBOWIĄZKOWY EGZAMIN Z JĘZYKA POLSKIEGO ZDAŁI ŚREDNIO NA 55 PROC.

Wynik podnoszą licealiści (58 proc.), a osłabiają uczniowie po technikum (50 proc.).

Średni wynik z matematyki to 56 proc. (ze względu na typ szkół odpowiednio - 62 proc. i 47 proc.). Języka angielskiego licealiści zdali na 82 proc., a uczniowie techników na 67 proc. Średnio egzamin zaliczono na 76 proc.

Na tak średnio

– Jak poszło? Średnio – przyznaje Katarzyna, absolwentka „Zamoya”. – W związku z epidemią matura miała być łatwiejsza. Według mnie nie była. Zwłaszcza matematyka.

I właśnie takie komentarze usłyszeć można najczęściej. Ktoś chwali się, że lepiej niż zakładał poszedł mu jeden egzamin, ale za to inny, który wydawał się pewniakiem był bardzo trudny.

– Mam mieszane uczucia. Gorzej niż przewidywałem poszedł mi egzamin z fizyki i matematyki, a znacznie lepiej język polski – mówił po odebraniu świadectwa Rafał, uczeń II Liceum Ogólnokształcącego im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie. – Wyniki nie są w prawdzie tragiczne, ale nie jestem zadowolony.

Ósmoklasiści: Miało być łatwo

Absolwenci szkół podstawowych zdawali egzamin z języka polskiego, matematyki i języka obcego. To właśnie ten ostatni, z języka angielskiego który był wybierany najczęściej, bo aż w blisko 97 proc. wypadł najlepiej. Średni wynik to 66 proc. Nieco gorzej wypadł egzamin z języka polskiego. Tu nastolatki otrzymały średnio 60 proc. Najtrudniejszym okazał się egzamin ósmoklasisty z matematyki. Średni wynik to jedynie 47 proc.

– Z powodu epidemii koronawirusa tegoroczny egzamin ósmoklasisty miał być prostszy. Obowiązywać miała nie podstawa pro-

gramowa, tylko wymagania egzaminacyjne. Pewnych lektur, czy działów miało w ogóle nie być. Patrząc na wyniki wydaje mi się, że tego uproszczenia nie widać – mówi pani Ewa, mama dwóch synów zdających w tym roku egzamin ósmoklasisty.

Statystyki pokazują, że więcej uczyły się lub więcej wiadomości przyswoiły dziewczynki. W każdym z egzaminów otrzymały one lepsze wyniki. Z języka polskiego to odpowiednio **65 i 55** proc., z matematyki – **48 i 47** proc., a z języka angielskiego – **68** proc. i **64** proc.

Znacznie lepiej niż koledzy uczący się w szkołach na wsiach wypadają uczniowie w miastach. W przypadku egzaminu z języka polskiego średni wynik w szkołach wiejskich to **58** proc., w miastach do 20 tys. mieszkańców **57** proc., w miastach 20-100 tys. – **60** proc., a w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców aż **64** proc.

W przypadku egzaminu z matematyki to odpowiednio: 44 proc., 43 proc., 47 proc i 54 proc, a z języka angielskiego: 59 proc., 62 proc., 68 proc. i 75 proc.

Więcej korepetycji

Żeby porównać egzamin do egzaminu pod uwagę trzeba wziąć pod uwagę wyniki, jakie padły w ubiegłym roku.

W 2020 roku uczniowie kończący naukę w szkołach podstawowych z języka angielskiego uzyskali blisko 52,01 proc, z języka polskiego: 60,08 proc., a z matematyki: 46,21 proc. A to oznacza, że

WYNIKI Z DWÓCH OSTATNICH LAT SĄ BARDZO PORÓWNYWALNE.

– A to pokazuje nam dwie rzeczy: po pierwsze półtora roku zdalnej nauki, jakie mają za sobą tegoroczni ósmoklasiści nie przełożyło się na spadek osiągniętych przez nich wyników. Cieszy mnie to bo oznacza, że egzamin z pracy w tych wyjątkowych warunkach zdali zarówno nauczyciele, jak i uczniowie i ich rodzice – komentuje dyrektor jeden z lubelskich podstawówek. Nazwiska nie



chce podać, bo wie, że wielu uczniów korzystało też z korepetycji. Woli uniknąć komentarzy, które mówiłyby że akurat „jego nauczyciele” się nie sprawdzili. – Chociaż zwiększone zainteresowanie korepetycjami to nie problem tylko mojej szkoły. Wiem, że to zjawisko dotyczące całego kraju.

Nasz rozmówca zwraca też uwagę na to, że wbrew zapowiedziom egzamin nie był też łatwiejszy.

– Dużo mówiło się o tym, że w związku z trudnym nauczaniem w czasie covidu pytania egzaminacyjne będą dużo prostsze, bo oparte nie na podstawie programowej, a na wymaganiach egzami-

Marzec 2021: egzamin próbny ósmoklasisty z języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 18 w Lublinie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

nacyjnych. Ale treści, z których zrezygnowano i tak na egzaminach nie pojawiały się. Zresztą widać, że skoku w wynikach nie ma – uważa dyrektor.

Matura 2020

W ubiegłym roku w Lubelskim maturę zdało **80** proc. absolwentów ogólniaków i **56,4** proc. techników. Śred-

nia dla województwa z matematyki na poziomie podstawowym wyniosła **53** proc., a z języka polskiego: **51** proc.

Tradycyjnie wyniki egzaminu dojrzałości pokazały ogromne dysproporcje między uczniami liceów i techników. Egzamin podstawowy z języka polskiego licealiści napisali na **55** proc, z matematyki na **59** proc, a z języka angielskiego na **74** proc. W technikach było to odpowiednio: **43** proc., **42** proc. i **57** proc.

– Wystarczy porównać wyniki żeby zauważyć, że egzamin nie był prostszy – podsumowuje Kuba, tegoroczny maturzysta absolwent klasy biologiczno-chemicznej.

– Muszę przyznać, że spodziewałem się czegoś innego. Liczyłem, że nie będzie dużo prościej skoro mówiło się o tym wielokrotnie na różnych konferencjach. A tak naprawdę łatwo nie było. Ja miałem naprawdę duże kłopoty z matematyką. W prawdziwym egzaminie próbne były bardzo podobne do tych, które ostatecznie zdawaliśmy i na tej podstawie można było dowiedzieć się czegoś bardziej konkretnego ale zapowiedzi rządzących – mam takie wrażenie – szły jednak w zupełnie innym kierunku.

Nowa formuła

– Tegoroczne matury na poziomie podstawowym

MATURA 2021

81%

województwo podlaskie

79%

województwo mazowieckie

78%

województwo małopolskie

75%

województwa: świętokrzyskie, podkarpackie

Ósmoklasiści i maturzyści Wyniki egzaminów

podstawówek jak i szkół średnich po otrzymaniu wyników egzaminów zdawanych na zakończenie szkół



z matematyki rzeczywiście były łatwiejsze niż w latach ubiegłych. Trudny był natomiast egzamin z języka polskiego. W tym przypadku trudność polegała na nowej jego formule pisanej na dwóch arkuszach. W prawdzie w ten sposób wyglądał już egzamin próbny ale maturzyści chyba do takiej formy nie zdążyli się jeszcze przyzwyczaić – mówi Radosław Borzęcki, dyrektor IX Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika, czyli szkoły ze 100 procentową zdawalnością. – W moim przekonaniu wszystkie rozszerzenia były zdecydowanie trudniejsze niż w latach ubiegłych.

STUPROCENTOWĄ ZDAWALNOŚCIĄ W LUBLINIE MOŻE POCHWALIĆ SIĘ TYLKO PIĘĆ SZKÓŁ:

- Liceum Ogólnokształcące im. Jana III Sobieskiego
- II Liceum Ogólnokształcące im. Hetmana Jana Zamoyskiego
- IX Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika
- Technikum Specjalne nr 2
- Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna II stopnia

W całym województwie taki wynik osiągnęli też absolwenci Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. Cypriana Norwida w Białej Podlaskiej, Niepublicznego Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Integracyjnymi

Marzec 2021: Próbną maturę z matematyki w III LO w Lublinie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

mi w Chełmie oraz I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Zamoyskiego w Łęcznej.

Biorąc pod uwagę zdawalność w poszczególnych powiatach największy sukces odnieśli maturzyści z **POWIATU ŁUKOWSKIEGO** (82 proc.). Dopiero za nimi uplasowali się absolwenci z miasta Lublin i powiatu radzyńskiego (80 proc.); powiatu lubartow-

skiego (77 proc.); powiatu biłgorajskiego (74 proc.); czy Białej Podlaskiej i powiatu puławskiego (73 proc.).

O sukcesie powiatu łukowskiego decydują sukcesy poszczególnych szkół. Maturę zdawano tam w 14 placówkach. Absolwenci aż czterech z nich mieli 100 procentową zdawalność z obowiązkowego egzaminu z języka polskiego oraz z języka angielskiego na poziomie podstawowym. Co więcej jako obowiązkowy język obcy uczniowie z tego powiatu często wybierali język rosyjski. 100 proc. z niego uzyskali absolwenci aż dwóch szkół. Sukcesem była też obowiązkowa ma-

tematyka. Najlepiej, bo na 97 proc. zdawano ją w IV Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Pawła II w Łukowie oraz I Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie.

Najlepsze szkoły w Lublinie

Najlepsze wyniki z **MATURY Z JĘZYKA POLSKIEGO** na poziomie podstawowym osiągnęli uczniowie: LO im. Jana III Sobieskiego oraz II LO im. Hetmana Jana Zamoyskiego (po **74** proc.) oraz IX LO im. Mikołaja Kopernika i Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia (po **71** proc.)

Najwyższe wyniki z obowiązkowego egzaminu z **JĘZYKA ANGIELSKIEGO** w Lublinie osiągnęli uczniowie: LO im. Jana III Sobieskiego oraz III LO im. Unii Lubelskiej (po **98** proc.). Tylko jeden punkt procentowy mniej osiągnęli średnio absolwenci I LO im. Stanisława Staszica, II LO im. Zamoszyckiego i Prywatnego LO im. Królowej Jadwigi.

Z ostatnim obowiązkowym egzaminem pisemnym na poziomie podstawowym, **MATEMATYKĄ**, najlepiej poradzili sobie uczniowie I LO im. Stanisława Staszica (**90** proc.); II LO im. Hetmana Jana Zamoyskiego (**89** proc.) i III LO im. Unii Lubelskiej (**88** proc.).

Biorąc pod uwagę egzaminy dodatkowe, które maturzyści zdają na poziomie rozszerzonym najlepiej poradzili sobie absolwenci I LO im. Stanisława Staszica. Osiągnęli oni najwyższe średnie wyniki wśród uczniów z innych lubelskich szkół podczas egzaminów z: biologii (70 proc.); chemii (68 proc.); informatyki (80 proc.); języka polskiego (74 proc.); matematyki (66 proc.); geografii (74 proc.).

Z egzaminem z rozszerzonej fizyki najlepiej poradzili sobie absolwenci II LO im. Jana Zamoyskiego (70 proc.), a z historią - III LO im. Unii Lubelskiej (64 proc.). Absolwenci LO im. Jana III Sobieskiego wyróżnili się najwyższymi średnimi wynikami

z języka angielskiego (94 proc.). Absolwenci Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego im. Królowej Jadwigi najlepiej poradzili sobie z egzaminem z WOS (64 proc.).

Tak będzie

Już teraz wiadomo jak będą wyglądały egzaminy w przyszłym roku.

W przypadku egzaminu ósmoklasisty 2022 obowiązkowe będzie podejście do egzaminu z języka polskiego, matematyki i wybranego języka obcego. Wcześniej mówiło się, że od tego roku uczniowie będą musieli pisać też czwarty egzamin z – do wyboru – biologii, chemii, geografii, historii lub fizyki. Co więcej: na egzaminach obowiązkowych padną pytania nie z podstawy programowej, a z wymagań egzaminacyjnych obowiązujących także w tym roku.

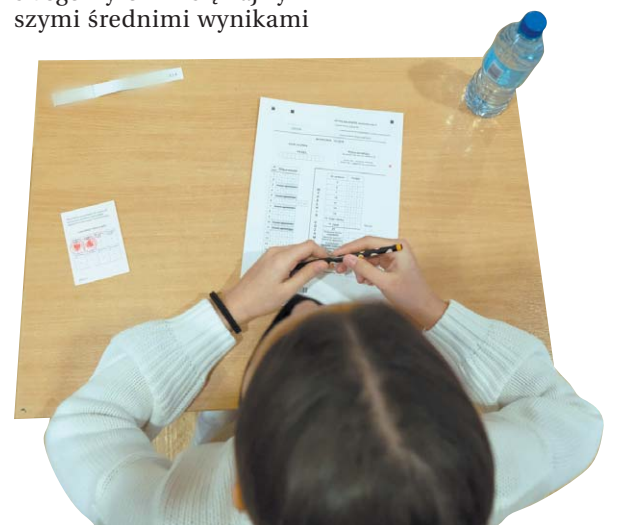
W przypadku egzaminu ósmoklasisty w 2023 r. wciąż obowiązywać będzie rezygnacja z egzaminu z przedmiotu dodatkowego do wyboru (egzamin ten zostanie po raz pierwszy przeprowadzony w 2024 r.).

MATURA W 2022, TAK JAK W TYM ROKU, ODBĘDZIE SIĘ BEZ EGZAMINU USTNEGO, ALE BĘDZIE OBOWIĄZEK PRZYSTĄPIENIA DO JEDNEGO PRZEDMIOTU NA POZIOMIE ROZSZERZONYM.

Wynik uzyskany z tego przedmiotu nie będzie miał wpływu na zdanie matury.

Zadania egzaminacyjne będą sprawdzały wiadomości i umiejętności określone w tегorocznych wymaganiach egzaminacyjnych, a nie jak w ubiegłych latach w wymaganiach określonych w podstawie programowej kształcenia ogólnego.

– Matura w 2023 roku zostanie przeprowadzona bez progu zaliczeniowego na obowiązkowym egzaminie z przedmiotu dodatkowego – poinformował już na początku tego roku szef MEiN. Obowiązek zdania będzie dopiero od 2025 roku.



ZDAWALNOŚĆ

74%

województwo wielkopolskie

73%

województwa: lubelskie, śląskie, opolskie, łódzkie

72%

województwa: lubuskie, dolnośląskie, pomorskie, warmińsko-mazurskie

70%

województwa: zachodnio-pomorskie, kujawsko-pomorskie

Zabierz książkę na wakacje

Z dziesiątków nowości książkowych wybraliśmy coś do czytania na plaży, w lesie i na kempingu



JANINA LESIAK: JA, BONA

Bona Sforza di Aragona, żona króla Zygmunta Starego i matka ostatniego z dynastii Jagiellonów Zygmunta Augusta idzie przez życie kierując się dwoma drogowskazami: słowami „chcę” i „muszę”.

Nie mieści się w swoich czasach, przerasta sobie współczesnych, triumfuje i ponosi klęskę. Nie da się jej zamknąć w żadnych ramach, ocenić i pojąć, bo należy do kobiet nieujarzmionych i nieokiełzanych w swym pragnieniu osiągnięcia wszystkiego, co służy państwu i dynastii.

ANTI SAAR: MATI UMIE ZROBIĆ SALTA

Życie bywa skomplikowane, gdy ma się siedem lat... Tego dnia, gdy Mati wychodzi z domu, jego koleżanka Kaisa już skacze na trampolinie. Kaisa umie robić wspaniałe salto, a Mati nie, i już samo to jest naprawdę denerwujące.

A gdy dziewczynka zaczyna się z chłopca naśmiewać, jego złość rośnie i rośnie, aż przestaje się w nim mieścić... Chciałby dać jej nauczkę, ale nie może się do niej dostać, bo na trampolinie może być tylko jedna osoba na raz. Stara się ją zignorować, ale to nie takie proste.

MARTIN KOHAN: DWA RAZY CZERWIEC

W latach 1976-1983 wojskowa junta zamordo-

wała w Argentynie około trzydziestu tysięcy osób. Książka jest próbą rozliczenia się z czasami brutalnego reżimu. To próba inna niż wcześniejsze, bo nie ma tu łatwego podziału na „katów” i „ofiary”. Najokrutniejszej przemocy doświadczały kobiety, ale też one stawiają jej największy opór, podczas gdy większość społeczeństwa tkwi w letargu.

Terror rządów junty Kohan zderza ze zbiorową gorączką wywołaną mistrzostwami świata w piłce nożnej, z oglądania meczów czyniąc metaforę ucieczki od odpowiedzialności.

AGNIESZKA PANASIUK: ALEKSANDRA NA PODLASIU

Aleksandra wie, że życie jest szczęśliwe i dostatnie życie w XIX-wiecznej Warszawie. Jako rozchwytywana aktorka teatralna nie narzeka na nudę - jej życie towarzyskie kwitnie, wokół niej nieustannie kręci się sporo adoratorów gotowych oddać jej serce i uczynić najszczęśliwszą kobietą na świecie.

Na skutek nieszczęśliwego wypadku kobieta zmuszona jest jednak do powrotu w rodzinne strony. Zrozpaczona udaje się na Podlasie, na którym się wychowała. Przyzwyczajona do wystawnego życia i miejskiego gwaru nie może przywyknąć do spokojnego, jednostajnego rytmu podlaskiej wsi.

EWA CIELESZ: TANGO

Książka oparta na doświadczeniach córki autorskiej, której udało się wyzwolić z toksycznego związku. Opowiadając historię Alicji kobieta zadaje pytanie: jaka niewidzialna, łatwa do przeoczenia linia dzieli zdrową relację od toksycznego związku? W jaki sposób myśląca, wrażliwa kobieta pozwala sobie odebrać wolność i własny głos, zupełnie nie protestując? Czy każdego może to spotkać?

Dlaczego niektóre kobiety nie potrafią zastosować się do starej babcięcej rady: „Pamiętaj, ty jako kobieta ustalasz granicę. Jeśli facet choć raz ją przekroczy, więcej”.

DARIUSZ ROKOSZ: CZARNY MACIEK I TUNEL GROZY

Klasa Czarnego wygrywa konkurs ekologiczny. Nagrodą jest kilkudniowa wycieczka i pobyt w zamku w Suchej Beskidzkiej. Na miejscu czeka wszystkich odlotowa niespodzianka: sztuczna inteligencja, która... nazajutrz zostaje skradziona w niewyjaśnionych okolicznościach. Chwilę później – o zgrozo – znika również wychowawca klasy.

Maciek i jego kumple wszczynają dochodzenie. Przed nimi żmudne przeszukiwanie dokumentów w bibliotece i roszczyfrowywanie rysunkowych zagadek oraz tajemniczy samochód kołujący jajecznicę. I tak spokojna

wycieczka klasowa zamienia się w pełną niebezpiecznych przygód wyprawę, która zaprowadzi bohaterów do Tunelu Grozy.

ARTHUR CONAN DOYLE: SHERLOCK HOLMES. BŁĘKITNY KARBUNKUL

Klasyczne opowiadanie detektywistyczne Arthura Conana Doyle’a o Sherlocku Holmesie w uproszczonych adaptacjach dla dzieci.

Ze szkatułki hrabiny Morcar skradziony zostaje słynny klejnot, Błękitny Karbunkul. Hrabina oferuje 1000 funtów za wskazanie sprawcy. Holmes i Watson wkraczają do śledztwa, by nie skazano niewinnego człowieka. Czy pomoże im w tym... geś?

PIOTR SZTOMPKA: SOCJOLOGIA WYKŁADY O SPOŁECZEŃSTWIE

Profesor Piotr Sztompka oddaje w ręce czytelników nowe, poszerzone i zaktualizowane wydanie akademickiego bestsellera wzbogaczone o kolejne treści i fotografie.

Podręcznik obejmuje całokształt problematyki socjologicznej od najprostszych kontaktów międzyludzkich aż po najbardziej złożone struktury i procesy zachodzące w społeczeństwie globalnym. Jak pisze sam autor w przedmowie: „Czytelnicy nie znajdą tu statystyk, wyników sondaży, wykresów czy tabel z danymi. Są inne podręczniki socjologii, gdzie takich

elementów jest w bród (...) Moim celem jest właśnie nauczenie (...) szczególnej wyobraźni teoretycznej pozwalającej lepiej orientować się w otaczającym świecie społecznym i wyraźniej widzieć własne w nim miejsce i szanse życiowe”.

ANDER IZAGIRRE: POTOSI. GÓRA, KTÓRA ZJADA LUDZI

Czternastoletnia dziewczynka pracuje w tytułowej kopalni srebra. Historia małej Alicji to opowieść o wyższości boliwijskiej ludności, najpierw przez konkwistadorów i kolonistów, później – bezwzględnych kapitalistów, a zarazem oskarżenie rzucone światu, który do dziś prowadzi łupieżczą politykę wobec Południa lub w najlepszym razie odwraca wzrok od dramatu jego rdzennych mieszkańców.

AGNIESZKA STOLARCZYK: FIT DESERY Z KILKU SKŁADNIKÓW

Agnieszka Stolarczyk, autorka popularnego profilu na Instagramie, zabiera nas do swojej kuchni i pokazuje, że słodkie przysmaki mogą być zdrowe, sycące i niskokaloryczne.

Dzięki zaledwie kilku składnikom bazowym możesz wyczarować pyszne i zdrowe słodkości. To książka dla każdego, kto chce odżywiać się zdrowo, jednocześnie nie rezygnując z ulubionych łakoci. Pyszne placuszki, energetyczne batony, fit ciasta, zdrowe cu-

kierki i znakomite desery. Przygotuj słodkie potrawy na śniadanie, podwieczorek, do lunchboxa czy na spotkanie z rodziną lub z przyjaciółką.

URSZULA GAJDOWSKA: W DOLINIE NARWI. ZADZIORNA BARONÓWNA

Pierwszy tom cyklu obyczajowo-historycznego „W dolinie Narwi”, którego fabuła rozgrywa się na Podlasiu w pierwszej połowie XIX wieku.

Wśród szlachcianek dwudziestopięcioletnia baronówna Sabina Ostrowska uchodzi za podstarzałą ekscentryczkę; wręcz czarną owcę. W powszechnej opinii Bóg pokarał ją inteligencją, kąśliwym językiem i żywym temperamentem. Poza tym nie posiada męża, a nawet nie zamierza słuchać o żadnym kawalerze.

Sabinę śmiertelnie nudzi salonowe życie. Kryminalne śledztwa, które w kręgach arystokracji prowadzi jej ojciec, to co innego. Wprawdzie niebezpieczne przygody nie są dla panien z dobrych domów, ale ciotka Gertruda widzi w nich szansę na utemperowanie niesfornej bratanicy i wydanie jej za mąż. Baron Wiktor Godlewski wydaje się kandydatem wręcz idealnym...

(ASK)

UWAGA MAMY DLA WAS PO JEDNYM EGZEMPLARZU OPISANYCH KSIĄZEK.

Na telefony czekamy dziś o godzinie 10.
Telefon: 81 46 26 800

Jazz i okolice. Tradycja i eksperymenty

Od młodych startujących w konkursie, przez artystów związanych z regionem po uznanych twórców z Polski i zagranicy. W poniedziałek w Wirydarzu Centrum Kultury startuje 12. Lublin Jazz Festiwal. Na wiele koncertów wstęp jest bezpłatny



Aleksandra Kutrzeba Quartet feat.
Mikołaj Trzaska

FOT. MATERIAŁY PRASOWE



Billy Hart Quartet

FOT. MATERIAŁY PRASOWE



Holden / Zimpel

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Paweł Buczkowski

Staramy się tak budować program, żeby był atrakcyjny i dla tradycjonalistów jazzowych, jak również dla osób poszukujących bardziej wyrafinowanych doznań muzycznych. Są eksperymenty muzyczne, są mikstury muzyki jazzowej z innymi gatunkami. To jest naszym atutem, że nie chcemy być festiwalem ekskluzywnym tylko bardziej otwartym na każdego widza – tłumaczy Arkadiusz Kaźmierak, współorganizator Lublin Jazz Festiwalu.

Muzyka różnorodna

12. edycja imprezy była już przekładana dwa razy w ubiegłym roku z powodu pandemii.

Teraz wszystkie koncerty odbędą się na świeżym powietrzu, w Wirydarzu Centrum Kultury. Imprezę rozpocznie nowy cykl Lubelskie Premiery.

– W ramach którego zaprezentujemy nowe ciekawe projekty, które powstały lub wydały się w ostatnim czasie – tłumaczy Kaźmierak.

I tak w poniedziałek 12 lipca o godzinie 20 wystąpi zespół Not For Sale – Alibi. We wtorek o tej samej porze Aleksandra Kutrzeba Quartet z Mikołajem Trzaską, a w środę Mikroelementy – Connecting People.

– Dobierając te zespoły kierowaliśmy się tym, żeby prezentowały muzykę różnorodną

– tłumaczy Adam Szczepanek, współorganizator festiwalu.

Kolejną nową propozycją jest konkurs JAZ-ZiNSPIRACJE. Organizatorzy wybrali czwórkę młodych wykonawców, którzy zaprezentują się w czwartek, 15 lipca w Wirydarzu. Laureat konkursu dostanie 3 tysiące złotych nagrody, możliwość wydania mini albumu oraz nagrania wideoklipu.

Prim

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Nowe szlaki

Program główny festiwalu zaplanowano na weekend 16-18 lipca.

– Zaczynamy projektem prapremierowym, realizując nasz pierwotny pomysł, czyli nawiązania do tradycji polskiej muzyki jazzowej w najlepszym wydaniu – mówi Arkadiusz Kaźmierak.

W piątek o godzinie 19 zaprezentuje się Piotr Domasiewicz z gościnnym udziałem amerykańskiego saksofonisty Davida Murraya.

– To reinterpretacja albumu Andrzeja Trzaskowskiego „Seant”, który wyszedł w serii Polish Jazz w roku 1966 – wyjaśnia Kaźmierak. – Był to projekt dość przełomowy, który wytyczył troszeczkę nowe szlaki jeśli chodzi o muzykę jazzową i łączenie jej z innymi gatunkami, z muzyką rozrywkową też – dodaje.

Nocne jam session

Tego samego dnia o godzinie 21 James Holden, producent muzyki elektronicznej z Wielkiej Brytanii połączy siły z polskim klawecistą Wacławem Zimpelem. Można spodziewać się jazzu połączonego z transowymi i etnicznymi brzmieniami pochodzącymi z północy Afryki.

– Podczas występu będziemy prezentować też wizualizacje, którymi zajmie

Tomasz Dąbrowski
i Istnienia Poszczególne

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

się nasz rodzimy artysta Miro „Nordyk” Jurczuk – dodaje Kaźmierak.

W sobotę prezentacja amerykańskiego jazzu w najlepszym wydaniu. O godzinie 21 wystąpi Billy Hart Quartet.

– Artystycznie działał już w latach 40-tych XX wieku. Grał w zespole Herbiego Hancocka,

grywał z najlepszymi nazwiskami muzyki jazzowej, oczywiście z Milesem Daviesem też

– dodaje Kaźmierak.

Podsumowaniem soboty będzie nocne jam session z udziałem muzyków, którzy będą na festiwalu, ale i lokalnych, którzy będą chcieli z nimi zagrać.

Jazz Tyrmanda

Na zakończenie festiwalu w niedzielę między innymi Piotr Baron Quintet z koncertem „Wodecki Jazz”. To projekt wyłącznie muzyczny, bez udziału wokalu.

– Świeże, ale dojrzałe już podejście do muzyki Zbigniewa Wodeckiego – dodaje Adam Szczepanek.

Jak co roku na lubelskim festiwalu zaprezentuje się też zespół z Austrii. W tym roku będzie to Prim, który zagra na zakończenie imprezy, w niedzielę o 21.30. – Zespoły z Austrii zawsze prezentują takie dosyć oryginalne podejście – mówi Szczepanek. Tak ma być i tym razem. – Możemy się spodziewać czegoś naprawdę nowego.

W ramach imprez towarzyszących będzie można spotkać się z Mikołajem Trzaską i porozmawiać o autobiograficznej książce o artyście. Poza tym w Galerii OKNA Miejskiej Biblioteki Publicznej mieszczącej się w budynku CK będzie można zobaczyć wystawę „Jazz Tyrmanda” przygotowaną przez Justynę Polakowską z okazji 100. rocznicy urodzin pisarza.

BEZPŁATNIE ALBO Z BILETAMI

Koncerty od poniedziałku do czwartku są bezpłatne, nie trzeba odbierać wcześniej wejściówek, wystarczy przyjść bezpośrednio przed występem. Na każdy koncert będzie około 250 miejsc. Bilety na koncerty w programie głównym (piątek-niedziela) od 80 do 100 zł za cały dzień. Karnet 250 zł. Sprzedają na stronie bilety24.pl i w kasie CK.





TEATRY:
TEATR STARY (ul. Jezuicka 18): PIĄTEK: Krzysztof Herdzin Quartet „The Book of Secrets” – 18.00

TEATR OSTERWY (ul. Narutowicza 17): PIĄTEK SOBOTA: Czego nie widać – 20.00 NIEDZIELA: Czego nie widać – 19.00

TEATR ANDERSENA (plac Teatralny 1): SOBOTA: Zwierzęta Doktora Dolittle – 16.00 NIEDZIELA: Zwierzęta Doktora Dolittle – 12.00

TEATR MUZYCZNY (ul. Curie-Skłodowskiej 5): brak spektakli

CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): NIEDZIELA: Centralny Plac Zabaw: Teatr Łukla: Ani impro – spektakl rodzinny – 16.00



KINA:
CINEMA CITY PLAZA (ul. Lipowa 13): PIĄTEK: Czarna Wdowa – 10.30, 11.30, 13.20, 14.20, 16.10,

17.10, 17.50, 19.00, 20.00, 20.40, 21.50; Bodyguard i żona zawodowca – 21.45; Elfinki – 10.00, 11.50, 13.40; Jak wywołałem byłą żonę – 20.10; Kapitan szablozęby i magiczny diament – 10.00; Kosmiczny Mecz: Nowa Era – 15.10; Luca – 10.10, 15.30, 17.40; Mustang z Dzikiej Doliny: Droga do wolności – 10.30, 13.50, 15.50; Nikt – 16.50, 19.00; Obecność 3: Na rozkaz diabła – 19.20; Piotruś Królik 2: Na Gigancie – 10.00, 12.00; Piotruś Pan i Alicja w Krainie Czarów – 11.50,

12.45, 15.00, 17.10; Raya i ostatni smok – 10.10, 12.40, 14.20, 17.40; Sanktuarium – 19.50, 22.00; Szybcy i Wściekli 9 – 12.20, 15.20, 18.20, 21.20; W jak morderstwo – 21.10 SOBOTA NIEDZIELA: Czarna Wdowa – 10.30, 11.30, 13.20, 14.20, 16.10, 17.10, 17.50, 19.00, 20.00, 20.40, 21.50; Bodyguard i żona zawodowca – 21.45; Elfinki – 10.00, 11.50, 13.40; Jak wywołałem byłą żonę – 20.10; Kapitan szablozęby i magiczny diament – 10.00; Kosmiczny Mecz: Nowa Era – 15.10; Luca – 10.10, 15.30, 17.40; Mustang z Dzikiej Doliny: Droga do wolności – 11.50, 13.50, 15.50; Nikt – 16.50, 19.00; Obecność 3: Na rozkaz diabła – 19.20; Piotruś Królik 2: Na Gigancie – 10.00, 12.00; Piotruś Pan i Alicja w Krainie Czarów – 10.30,

12.45, 15.00, 17.10; Raya i ostatni smok – 10.10, 12.40, 14.20, 17.40; Sanktuarium – 19.50, 22.00; Szybcy i Wściekli 9 – 12.20, 15.20, 18.20, 21.20; W jak morderstwo – 21.10

CINEMA CITY FELICITY (al. Witosa 32): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA Czarna Wdowa – 10.00, 10.40, 11.30, 12.50, 13.30, 14.20, 15.40, 16.20, 17.10, 17.50, 18.30, 19.10, 20.00, 21.20, 22.00; Bodyguard i żona zawodowca – 19.20, 21.50; Elfinki – 10.30, 12.20, 14.10, 16.00; Jak wywołałem byłą żonę – 20.40; Kosmiczny Mecz: Nowa Era – 12.30; Luca – 11.50, 14.00, 16.10, 18.20; Mustang z Dzikiej Doliny: Droga do wolności – 11.20, 15.20, 17.20; Nikt – 20.30; Obecność 3: Na rozkaz diabła – 18.40, 21.10; Piotruś Królik 2: Na Gigancie – 10.30, 13.20; Piotruś Pan i Alicja w Krainie Czarów – 10.00, 12.10, 14.20, 16.30; Raya i ostatni smok – 11.40, 14.20, 16.50; Sanktuarium – 21.30; Szybcy i Wściekli 9 – 15.00, 18.00, 21.00; Wróg doskonały – 19.30

MULTIKINO (Galeria Olimp, al. Spółdzielczości Pracy 36b): PIĄTEK: Czarna Wdowa – 11.00, 13.05, 14.05, 16.10, 17.10, 18.10, 19.15, 20.15, 21.45; Bodyguard i żona zawodowca – 19.30, 21.15; Cruella – 12.20; Elfinki – 10.00, 12.20, 14.10; Krudowie 2: Nowa era – 10.00; Luca – 13.30, 15.40, 17.50; Mustang z Dzikiej Doliny: Droga do wolności – 12.10, 14.15, 16.20, 18.25; Na rauszu – 22.00; Nikt – 20.45; Obecność 3: Na rozkaz diabła – 20.30, 22.15; Piotruś Królik 2: Na Gigancie – 10.10, 12.30, 16.00; Piotruś Pan i Alicja w Krainie Czarów – 11.20, 15.10, 17.20; Raya i ostatni smok – 09.50, 10.00, 12.00, 14.30, 17.00; Sanktuarium – 19.30; Szybcy i Wściekli 9 – 14.40, 17.40, 22.00; Tom & Jerry – 10.40; SOBOTA: Czarna Wdowa – 11.00, 13.05, 14.05, 16.10, 17.10, 18.10, 19.15, 20.15, 21.45; Bodyguard i żona zawodowca – 19.30, 21.15; Cruella – 12.20; Elfinki – 10.00, 12.20, 14.10; Kosmiczny Mecz: Nowa Era – 13.10; Krudowie 2: Nowa era – 10.00; Luca – 10.10, 15.40, 17.50; Mustang z Dzikiej Doliny: Droga do wolności – 12.10, 14.15, 16.20, 18.25; Na rauszu – 22.00; Nikt – 20.45; Obecność 3: Na rozkaz diabła – 20.30, 22.15; Piotruś Królik 2: Na Gigancie – 10.10, 12.30, 16.00; Piotruś Pan i Alicja w Krainie Czarów – 11.00, 15.10, 17.20; Raya

i ostatni smok – 10.00, 12.00, 14.30, 17.00; Sanktuarium – 19.30; Szybcy i Wściekli 9 – 14.40, 17.40, 20.00; Tom & Jerry – 10.40; NIEDZIELA: Czarna Wdowa – 11.00, 13.05, 14.05, 16.10, 17.10, 18.10, 19.15, 20.15, 21.45; Bodyguard i żona zawodowca – 19.30, 21.15; Cruella – 12.20; Elfinki – 10.00, 12.20, 14.10; Kosmiczny Mecz: Nowa Era – 13.10; Krudowie 2: Nowa era – 10.00; Luca – 10.10, 15.40, 17.50; Mustang z Dzikiej Doliny: Droga do wolności – 12.10, 14.15, 16.20, 18.25; Na rauszu – 22.00; Nikt – 20.45; Piotruś Królik 2: Na Gigancie – 10.10, 12.30, 16.00; Piotruś Pan i Alicja w Krainie Czarów – 11.00, 15.10, 17.20; Raya i ostatni smok – 10.00, 12.00, 14.30, 17.00; Sanktuarium – 19.30; Szybcy i Wściekli 9 – 14.40, 17.40, 20.30; Tom & Jerry – 10.40; Finał UEFA EURO 2020 – Transmisja TVP – 20.45

KINO BAJKA (ul. Radziszewskiego 8): PIĄTEK: Piotruś Pan i Alicja w Krainie Czarów – 10.30, 12.45, 16.30; Raya i ostatni smok – 12.30, 14.30, 16.15; Jak wywołałem byłą żonę – 18.15; Bodyguard i żona zawodowca – 20.15; Ściema po Polsku – 14.30; Na rauszu – 18.00; Wróg doskonały – 20.30 SOBOTA NIEDZIELA: Piotruś Pan i Alicja w Krainie Czarów – 12.45, 16.30; Raya i ostatni smok – 12.30, 14.30, 16.15; Jak wywołałem byłą żonę – 18.15; Bodyguard i żona zawodowca – 20.15; Ściema po Polsku – 14.30; Na rauszu – 18.00; Wróg doskonały – 20.30

CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): NIEDZIELA: Fritzi – przyjaźń bez granic – 12.00

CENTRUM SPOTKANIA KULTUR (plac Teatralny 1): PIĄTEK: Wróg doskonały – 19.00 SOBOTA: DNA – 18.30; Wróg doskonały – 20.30 NIEDZIELA: Sweat – 17.00; Wróg doskonały – 16.00

PULAWY-SYBILLA (al. Partyzantów 6): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: Aż do śmierci – 21.00; Bodyguard i żona zawodowca – 18.45; Elfinki – 10.25; Raya i ostatni smok – 12.00, 14.15, 16.30

BIAŁA PODLASKA – MERKURY (ul. Brzeska 43): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: Bodyguard i żona zawodowca – 20.15; Elfinki – 14.00; Luca – 12.00; Piotruś Pan i Alicja w Krainie Czarów – 15.45; Szybcy i Wściekli 9 – 17.45

ŚWIDNIK – LOT (al. Lotników Polskich 24): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: Raya i ostatni smok – 13.45, 17.40; Piotruś Królik 2: Na Gigancie – 16.00; Bodyguard i żona zawodowca – 20.00

ZAMOŚĆ – STYLWY (ul. Odrodzenia 9): PIĄTEK: Bodyguard i żona zawodowca – 16.30, 20.45; Czarna Wdowa – 14.15, 17.15, 20.15; DNA – 18.45; Luca – 12.15; Mustang z Dzikiej Doliny: Droga do wolności – 13.00, 15.00, 17.00; Nikt – 19.00; Piotruś Pan i Alicja w Krainie Czarów – 14.30; Raya i ostatni smok – 10.30, 12.15, 14.15, 17.15; Sanktuarium – 21.00; Szybcy i Wściekli 9 – 19.45; W co grają ludzie – 19.00 SOBOTA Bodyguard i żona zawodowca – 16.45, 20.50; Czarna Wdowa – 14.15, 17.15, 20.15; DNA – 19.00; Luca – 12.15; Mustang z Dzikiej Doliny: Droga do wolności – 13.00, 15.00, 17.00; Nikt – 19.00; Piotruś Pan i Alicja w Krainie Czarów – 14.45; Raya i ostatni smok – 12.15, 14.45, 17.15; Sanktuarium – 21.00; Szybcy i Wściekli 9 – 19.45; W co grają ludzie – 19.00

CHEŁM – ZORZA (ul. Strażacka 2): PIĄTEK: Luca 2D – 14.00; Luca 3D – 16.00; Na rauszu – 20.30; Śniegu już nigdy nie będzie – 18.00 SOBOTA Luca 2D – 11.00, 15.45; Luca 3D – 11.00, 15.45; Na rauszu – 18.00; Śniegu już nigdy nie będzie – 20.30 NIEDZIELA Luca 2D – 13.30; Luca 3D – 13.30; Na rauszu – 20.30; Śniegu już nigdy nie będzie – 18.00

ŁUKÓW – ŁOK (ul. Wyszyńskiego 20): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: Kapitan szablozęby i magiczny diament – 14.30; Elfinki – 14.30; Śniegu już nigdy nie będzie – 17.30; Magnezja – 20.00

LUBARTÓW – LEWART (Rynek II 1): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: W jak morderstwo – 20.00; Sweat – 18.00; Elfinki – 14.00; Luca – 16.00

Dźwięki Słów: Tr

WYDARZENIE W ostatni weekend lipca Lublin wypełni się słowno-m



Dorota Osińska



Estonian Voices

Festiwal odbędzie się już po raz siódmy. W tym roku organizatorzy zapraszają w dniach 29 lipca – 1 sierpnia.

Motywy przewodnim organizowanego przez Lubelski Salon Artystyczny festiwalu w tym roku będzie „Trójmorze”. Dźwięki Słów będą czerpały z wielobarwności brzmień i kultur krajów takich jak: Austria, Chorwacja, Rumunia czy Węgry.

– Idea Trójmorza to współpraca i wymiana na poziomie gospodarczym, intelektualnym i społecz-

nym. Kultura to spoiwo tych związków. Dźwięki Słów-Trójmorze to ekscytujące zjawiska muzyczne, aktualne i charakterystyczne dla tych krajów – opowiadają organizatorzy wydarzenia.

W Lublinie pojawiają się tym samym reprezentacja krajów Trójmorza. Na scenie Centrum Kultury w Lublinie wystąpi grupa łotewskich wiołonczelistów Melo-M, którzy w błyskotliwy sposób łączą muzykę klasyczną z dynamiką rocka i popu.

Z Bratysławy przyjedzie duet Longital, którego mu-

zyka oscyluje na granicy kilku gatunków. To obecnie jeden z najpopularniejszych zespołów na słowackiej scenie muzycznej.

Warto będzie zwrócić także uwagę na niezwykle wokół estońskiej formacji Estonian Voices. Artyści śpiewają a cappella, a w repertuarze mają klasykę, jazz, folki przeboje popowe.

Kolejną artystką, która wystąpi na festiwalu, jest wszechstronna litewska wokalistka Alina Orlova. Jej muzyka pełna tajemniczości i melancholii, niezwykle głos, a szczególnie występy na żywo z elementami eteryczne-

go kabaretu i niepowtarzalnymi muzycznymi aranżacjami niezmiennie uwodzą publiczność – opowiadają organizatorzy koncertu.

Kulturę włoskich Romów reprezentować będzie grupa Romengo oraz wokalistka Mónika Lakatos. To pierwsza romska śpiewaczka, która wygrała głośny węgierski talent show. Podczas ich koncertu będzie można usłyszeć wyjątkowe instrumenty, takie jak lyżki, puszki czy tupot. Nie boją się także eksperymentować z zupełnie nowymi dźwiękami.

Na scenie i w terenie

SPEKTAKLE W tym roku Teatr Andersena nie zwalnia tempa na wakacje. Zamiast na urlopy, artyści wyjadą w trasę po naszym województwie. Do końca lipca spektakle będą też prezentowane na scenie teatru w Centrum Spotkania Kultur

Działamy pełną parą do końca lipca nie tylko w teatrze, ale też w terenie! W każdy weekend gramy spektakle, można wpaść do nas z rodziną, znajomymi, polecić nas turystom odwiedzającym Lublin i okolice, a może znajdzie się grupa kolonijna, chcąca złożyć wizytę w naszym teatrze? – zaprasza Agata Will z Teatru Andersena.

W ramach programu „Kultura dostępna” Teatr Andersena podczas objazdu, który rozpocznie się 13 lipca a skończy 27 lipca, zaprezentuje spektakl „Wilk i trzy świnki” oraz leśniczy co strzeże dzicz” m.in. w takich miejscowościach jak Wola Gułowska, Hołowno, Kielczewice Maryjskie, Hańsk i Pawłówek. Pokazom spektaklu będą towarzyszyły również warsztaty. Udział w wydarzeniach będzie bezpłatny.

Do końca lipca realizowane będą również weekendowe pokazy spektakli w siedzibie Teatru Andersena.



FOT. TOMASZ TYLUS

W najbliższe dwa weekendy - 10-11 lipca oraz 17-18 lipca - będzie można zobaczyć „ZWIERZĘTA DOKTORA DOLITTLE”. W spektaklu aż roi się od wpadających w ucho melodii, które wyszczekane, wyćwierkane i wykwakane przez towarzyszy Dolittle’a prowadzą nas

przez lądy i morza z spokojnego angielskiego Puddelby wprost do serca afrykańskiej dżungli.

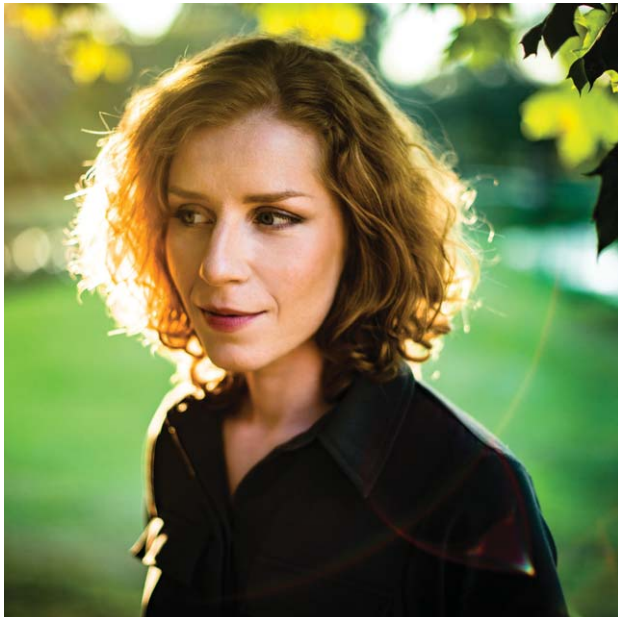
Tegoroczny sezon teatralny zakończy się w dniach 24-25 lipca. Wtedy teatr zaprosi widzów na pokazy przedstawienia „Tymoteusz i Psiuńcio”.

Weekendowe spektakle w Teatrze Andersena od-

bywają się w soboty o 16 i niedziele o 12. Bilety indywidualne do kupienia w serwisie Bilety24.pl lub w kasie teatru czynnej od wtorku do piątku (8:30–12) i na godzinę przed spektaklem. Rezerwacje grupowe: 502 663 873, 691 910 201, organizacja.widowni@teatr.andersena.pl.

óymorze i koncerty

muzycznymi emocjami. Festiwal Dźwięki Słów wraca po dwuletniej przerwie



Alina Orlova

Nie zabraknie także rodzimych artystów. Na inaugurację festiwalu, 29 lipca w Centrum Kultury wystąpi zespół Chwila Nieuwagi, który w swojej twórczości łączy folk, poezję śpiewaną, jazz i piosenkę artystyczną. Tego samego dnia odbędzie się także koncert aktorki Teatru Rampa w Warszawie – Doroty Osieńskiej. Artystka zaprezentuje piosenki ze swojego nowego albumu, w którym wyraźnie słychać inspirację muzyką folkową.

Ostatniego dnia festiwalu, którego wydarzenia wyjątkowo odbędą

się w Muszli Koncertowej Ogrodu Saskiego, będzie można posłuchać jednej z najlepszych polskich wokalistek – Mai Kleszcz. Artystka związana wcześniej z Kapelą ze Wsi Warszawa obecnie z Wojciechem Krzakiem współtworzy projekt in-carNations, eksplorujący świat retro-brzmień z pogranicza jazzu i bluesa.

Oprócz wieczornych koncertów Dźwięki Słów mają w programie również warsztaty. Te odbędą się w sobotę, 31 lipca o 12. Maja Kleszcz zaprosi uczestników na spotkanie



Chwila nieuwagi

z oryginalnymi technikami wokalnymi poszerzone o pracę z ciałem jako instrumentem wykonawczym. W tym samym czasie odbędą się także zajęcia z członkami zespołu Estonian Voices, którzy podzielą się z publicznością osobistym procesem dochodzenia do swojego brzmienia poprzez różne ćwiczenia praktyczne (na warsztaty obowiązują zapisy pod adresem mailowym: info@dzwiekislow.pl).

Przez cały czas trwania festiwalu na placu przed Centrum Kultury w Lublinie odbywać się będą

spotkania z książką #wartoczytac. W planach: spotkania z autorami, targi książki oraz prezentacje nowości wydawniczych.

W TYM ROKU WSZYSTKIE WYDARZENIA W RAMACH DŹWIĘKÓW SŁÓW BĘDĄ BEZPŁATNE.

Ilość miejsc na poszczególne atrakcje będzie jednak ograniczona i zależna od wytycznych reżimu sanitarnego. Obowiązują darmowe wejściówki do pobrania w kasie Centrum Kultury w Lublinie. Szczegółowy program festiwalu dostępny jest na stronie internetowej www.dzwiekislow.pl.

DAD

Klimatycznie i kojąco

MUZYKA W sobotę, 10 lipca, o godz. 19 w Warsztatach Kultury (ul. Grodzka 7) rozpocznie się koncert Doroty Miśkiewicz i Marka Napiórkowskiego. Wokalistka Dorota Miśkiewicz i gitarzysta Marek Napiórkowski tworzą duet jazzowy o charakterze sensorycznym. - Będzie klimatycznie, sen-

sualnie i kojąco - zapraszają organizatorzy.

Wydarzenie dostępne będzie na żywo na patio Warsztatów Kultury oraz online.

Obowiązują zapisy zarówno na koncert stacjonarny, jak i dostęp do transmisji online. Szczegóły na stronie internetowej Warsztatów Kultury.

DAD

Komik i improwizator

STAND UP Antoni Syrek-Dąbrowski, wystąpi 10 lipca o godz. 19 w Klubie Studenckim Kazik (Nadbystrzycka 40a). To komik, improwizator i aktor. Działalność na scenie komediowej od 2010 roku. Improwizuje od ponad czterech lat w teatrze „Hofesinka”, który co tydzień można oglądać na deskach Resortu w Warszawie.



Bilety na wydarzenie kosztują 35 zł w przedsprzedaży i 45 zł w dniu wydarzenia.

DAD

Letnie Brzmienia

MUZYKA Artur Rojek, Ania Dąbrowska i MROZU wystąpią w najbliższy weekend (9-11 lipca) na terenie Browaru Perła (ul. Bernardyńska 15) w ramach trasy koncertowej Letnie Brzmienia.

Lublin to jedno z dzieł polskiej sceny muzycznej. Letnie Brzmienia to pierwsza edycja trasy realizowanej przez agencję Good Taste Production.

Przed nami drugi weekend muzycznych atrakcji w ramach Letnich Brzmień w Lublinie. W piątek, 9 lipca

o 20 wystąpi Artur Rojek, który przed rokiem wydał swoją drugą solową płytę pt. „Kundel”. W sobotę o tej samej porze będzie można wysłuchać koncertu Ani Dąbrowskiej. Nagrodzona 9 Fryderykami artystka, której wszystkie albumy pokryły się platyną, zaśpiewa w Lublinie swoje największe przeboje.

11 lipca zmiana klimatu: na scenie pojawi się MROZU, autor takich hitów, jak „Nic do stracenia” czy „Jak nie my to kto”.

Bilety na platformie eventim.pl. Koszt: Artur Rojek (od 99 zł), Ania Dąbrowska (od 89 zł), MROZU (od 69 zł).

DAD

Przełęcz ocalonych

KINO Film Mela Gibsona do zobaczenia 9 lipca w Kinie Perła (ul. Bernardyńska 15). Ale to nie jedyna propozycja organizatorów na nadchodzące dni.

II wojna światowa, bitwa o Okinawę: amerykański sanitariusz odmawia noszenia broni i zabijania z powodów moralnych. „Przełęcz ocalonych” to oparta na faktach dramatyczna historia bohatera, który uratował kilkadziesiąt amerykańskich żołnierzy.

W sobotę, 10 lipca, polski film „Ach śpij kochanie” o młodym milicjancie, który

mierzy się z zagadką mordów w okolicach Krakowa. W niedzielę organizatorzy zapraszają na „Tajemnicę Henriego Picka”. Intryga filmu skupiona jest wokół maszynopisu, który przypadkiem zostaje odnaleziony w bibliotece na prowincji.

Ponadto w następnym tygodniu będzie można zobaczyć jeszcze dokument „Diego Maradona” (14 lipca) oraz film „Honorowy obywatel” (15 lipca). Wstęp na wszystkie seanse jest bezpłatny. Projekcje zaczynają się o godz. 21.

DAD

Know Hau



WARSZTATY W ramach serii bezpłatnych warsztatów „Know Hau”, Skende Lublin zaprasza 10 lipca na zajęcia z przywoływania dla właścicieli psów.

Uczestnicy zajęć dowiedzą się, jak bezpiecznie bawić się z czworonożnym przyjacielem. Tego dnia odbędą się

warsztaty przywoływania, na których właściciele nauczą się, jak wytrenować psa, aby reagował na ich komendy. Warsztaty są bezpłatne, jednak obowiązują zapisy. Miejsce na spotkanie można zarezerwować na stronie internetowej: www.skendeshopping.pl.

DAD

Centralny Plac Zabaw

WYDARZENIE Drugi weekend atrakcji w ramach tegorocznej edycji Centralnego Placu Zabaw.

Na placu przed Centrum Kultury w Lublinie w sobotę i niedzielę realizowane będą warsztaty sensoryczne - o 16 dla dzieci w wieku 2-5 lat, a o 17.30 dla dzieci 6-letnich. W poniedziałek o 13.30 w Studiu 12 odbędą się warsztaty medialne.

Wydarzenia artystyczne rozpoczną się w niedzielę. O 16.30 Teatr Łukla zaprasza na improwizowany spektakl rodzinny „Ani Impro”. Artyści najpierw będą puszczać fragmenty kreskówek, a następnie improwizować ich zakończenie. Wstęp wolny.

Od poniedziałku do środy w Wirydarzu CK o 20 w ramach tegorocznej edycji Lublin Jazz Festiwal będą

dzie można uczestniczyć w darmowych koncertach formacji: Not for Sale, Aleksandra Kutrzepa Quartet & Mikołaj Trzaska oraz Mikroelementy.

Na nudę nie będą narzekać także ci, którzy odwiedzą w weekend Dom Kultury Przyjaźni. Tam w piątek o godz. 19 odbędzie się koncert Rabiega/Nowak/Strzempa. Będą też warsztaty:

12 lipca o 10 uczestnicy dowiedzą się, jak tworzyć lalki trickowe, a 14 lipca o 17 Fundacja Inside Out poprowadzi warsztaty cyrkowe.

Na zajęcia można się wybrać także do Domu Kultury Kalinowszczyzna. W poniedziałek o godz. 10 będzie można nauczyć się sztuki beatboxu, a w środę o godz. 16 coś dla fanów fotografii.

DAD

Festiwal Piosenki Bajkowej w Łęcznej

WYDARZENIE Aż 48 młodych wokalistów z całej Polski weźmie udział w Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Bajkowej w Łęcznej. Druga edycja festiwalu rozpocznie się już 15 lipca

Do czerwca przesyłali online zgłosili się wokaliści z różnych zakątków kraju. Organizatorzy rozpatrywali nadesłane w formie wideo występy w czterech kategoriach wiekowych: 7-9 lat; 10-14 lat; 15-18 lat oraz 19+. Ostatecznie jury wyłoniło 48 finalistów, którzy już w dniach 15-16 lipca wystąpią na żywo na scenie Centrum Kultury w Łęcznej (ul. Obrońców Pokoju 1). Wśród finalistów znaleźli się młodzi artyści z Łęcznej, Lublina, Zamościa ale też z Łodzi,

Rzeszowa, Elku, Szczecina czy Kielc.

Celem festiwalu jest rozbudzenie u młodych wykonawców zamiłowania do śpiewu i muzyki, a w szczególności zainteresowanie przebojami z kinowych bajek. To również szansa na promocję dla młodych wokalistów.

- Nie sposób nie docenić roli bajek i ich wkładu budowanie świata dziecięcej fantazji, nauki o tym, co dobre i złe oraz uniwersalnego języka, który łączy nas wszystkich - twierdzą organizatorzy festiwalu.

Przesłuchania finałowe zaplanowano 15 i 16 lipca w godz. 15-18. Występy oceniać będą powołani przez organizatorów doświadczeni edukatorzy muzyczni. Jury wyłoni trzech laureatów w każdej kategorii oraz laureata Grand Prix festiwalu. Zwycięzcę Nagrody Publiczności wybiorą internauci podczas głosowania, które odbędzie się na stronie Centrum Kultury www.ck.leczna.pl.

Podczas przesłuchań finałowych Centrum Kultury zaprosi wszystkich mieszkańców Łęcznej do wspól-

nej zabawy. - Podczas tych dwóch festiwalowych dni, na placu przed CK będą organizowane bajkowe imprezy towarzyszące, m.in. animacje dla dzieci, zabawy, konkursy, warsztaty, seanse filmowe. Wspólnie przeniesiemy się w magiczny świat bajek - zachęcają organizatorzy.

Laureatów festiwalu poznamy w kolejnych dniach już w formule online. 17 i 18 lipca, na stronie internetowej oraz w mediach społecznościowych Organizatora, odbędzie się transmisja festiwalu.

DAD



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

ŚLUBNE

CENTRUM GARNITUROWE

tel. 731-12-11-11
MELGIEWSKA 11

TJ2390

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 oraz z 2021 r. poz. 11, 234 i 815)

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

informację o zamieszczeniu na okres 21 dni, tj. od 09.07.2021 r. do 29.07.2021 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni wykazu nieruchomości gminnych przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na rzecz Wnioskodawców w wykonaniu:

- Zarządzenia nr 2/6/2021 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 1 czerwca 2021 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Uchwały nr 913/XXVIII/2021 Rady Miasta Lublin z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały nr 719/XXII/2020 Rady Miasta Lublin z dnia 15 października 2020 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 24/12/2020 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 17 grudnia 2020 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 93/5/2021 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 31 maja 2021 r. w sprawie wydzierżawienia lub wynajmu w drodze bezprzetargowej nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście
- Zarządzenia nr 20/5/2021 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 14 maja 2021 r. w sprawie wydzierżawienia lub wynajmu w drodze bezprzetargowej nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście
- Uchwały nr 857/XXVI/2021 Rady Miasta Lublin z dnia 25 lutego 2021 r. w sprawie wydzierżawienia lub wynajmu nieruchomości położonych w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście
- Uchwały nr 929/XXIX/2021 Rady Miasta Lublin z dnia 27 maja 2021 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin

in084

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI

Zakładu Przemysłu Odzieżowego „CORA-TEX” w Krasnymstawie
Spółki Akcyjnej z siedzibą w Krasnymstawie w upadłości

W TRYBIE Z WOLNEJ RĘKI
z zastrzeżeniem wyboru najkorzystniejszej oferty
SPRZEDA:

Lp.	Przedmiot sprzedaży	Minimalna cena netto
1	prawo użytkowania wieczystego – nieruchomość składająca się z działek gruntu nr 3055/6, 3055/14, 3055/15 o powierzchni 1 ha 2145m ² oraz budynku i budowli stanowiących odrębną od gruntu nieruchomość – ul. Poniatowskiego 50, Krasnystaw	1.507.860,00 zł
2	Zespół ruchomości, zapasów i wyrobów gotowych (maszyny do szycia, przemysłowe urządzenia szwalnicze, materiały do szycia, gotowe okrycia wierzchnie)	poszczególne ceny wskazywane bezpośrednio po dokonaniu oględzin

Oferty na nabycie prawa użytkowania wieczystego należy składać w zamkniętych kopertach z adnotacją „NIE OTWIERAĆ - OFERTA – Konkurs ofert sprzedaży majątku CORA-TEX KRASNYSTAW” do dnia 30 lipca 2021 r. na adres: Syndyk masy upadłości Zakładu Przemysłu Odzieżowego „CORA-TEX” w Krasnymstawie Spółka Akcyjna w upadłości, ul. Czechowska 3/19, 20-072 Lublin (liczy się data wpływu oferty do kancelarii syndyka).

Oferty będą przyjmowane
w godzinach od 10:00 do 14:00 po uprzednim
kontakcie telefonicznym pod numerem 81 479 91 41.

Warunkiem niezbędnym do udziału w procedurze sprzedaży prawa użytkowania wieczystego - wyboru najkorzystniejszej oferty w trybie z wolnej ręki - jest wpłata na rachunek bankowy prowadzony dla masy upadłości przed złożeniem oferty wadium w wysokości 10% ceny w terminie do dnia 29.07.2021r., która będzie stanowiła zabezpieczenie wykonania złożonej oferty i ulegnie przepadkowi na rzecz masy w przypadku wycofania się oferenta od zawarcia umowy. Wszelkie informacje w zakresie sprzedaży prawa użytkowania wieczystego dostępne są po uprzednim kontakcie pod adresem poczty elektronicznej: pdierlatka@kancelaria-ostrowski.eu

Syndyk zastrzega sobie prawo do przeprowadzenia licytacji oraz do odstąpienia od sprzedaży bez podania przyczyn. Kupujący zobowiązany jest do zapłaty całości ceny przed zawarciem umowy sprzedaży oraz pokrywa wszelkie koszty związane z zawarciem umowy sprzedaży.

Wpłaty należy dokonać na rachunek numer:

10 8025 0007 0710 6594 2000 0010

Informacje na temat sprzedaży ruchomości (maszyny do szycia, przemysłowe urządzenia szwalnicze, materiały do szycia) w tym ustalenie terminu oględzin należy umawiać pod numerem: +48 887 407 374, +48 608 671 104

Syndyk zaprasza także do skorzystania z oferty wyprzedaży likwidacyjnej asortymentu (gotowe ubrania, okrycia wierzchnie) sklepu przy ul. Poniatowskiego 50 w Krasnymstawie.

Ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu Cywilnego.

in083

MOTORYZACJA

OPEL Corsa 1.0, biały, benzyna 1999 r. przebieg 176 tys. km, cena 2300 zł. Bystrzyca k. Zakrzówka. Tel. 667 745 063.

097621L01.A

sprzedajesz samochód?

Zamów
ogłoszenie drobne
w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto
za miesiąc



* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego

☎ 81 46 26 820
✉ reklama@dziennikwschodni.pl

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę
budowlaną 1000m kw.
Osmolice 1. Kontakt: 603
073 944

087921L01.A

PRACA

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę mężczyzn i kobiety do pakowania. Nie wymagane doświadczenie. Tel. 574-557-992; 574-486-960

RÓŻNE

GROBOWIEC 3-os.; obok kaplicy; przy alei głównej; Unicka - Lublin; telefon (po godz. 20'stej): 81 888 67 10.

092621L01.A

KUPIĘ dąb, jesion, brzozę, olchę, orzech włoski, buka. 603673777

099421L01.A

USŁUGI

OGRODNIK: usługi - przycinanie żywopłotów, formowanie krzewów, prześwietlanie i wycinka drzew. Koszenie trawy kosiarką i kosą spalinową. Usługi z piłą motorową i inne prace w ogrodzie i na działce. Tel. 694 706 823.

064521L01.A

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSACKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

110420L01.A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

008321L01.A

Biuro Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego
dziennik
✉ reklama@dziennikwschodni.pl
☎ 81 46 26 820
☎ fax 81 46 26 988
☎ 697 770 390

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

073121L01.A

ZDROWIE

NOWOŚĆ! Książka „Jak uniknąć operacji chirurgicznej?” pomoże Ci rozwiązać Twoje problemy zdrowotne!

097121L01.A

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

094321L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

187720L01.A

masz firmę?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.
81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wydaniu decyzji nr 84/21 z dnia 8 lipca 2021 r. znak: IF-1.7840.5.14.2021.ZS

Działając na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, w związku z art. 60 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (j. t. Dz. U. z 2019 r. poz. 2410 z późn. zm.),

Z A W I A D A M I A M

że w dniu 8 lipca 2021 r., na wniosek Hrubieszowskiej Telewizji Kablowej Sp. z o.o. ul. Gustawa Morcinka 20/2, 01-496 Warszawa, wydana została decyzja nr 84/21 znak: IF-1.7840.5.14.2021.ZS o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę masztu telekomunikacyjnego wraz z załącznikami: elektroenergetycznym i teletechnicznymi, położonej na działce nr 177/1 w obrębie ewidencyjnym 0189 Sahryń gmina Werbkowice.

Zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania administracyjnego, w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, pokój nr 213A, telefon (81) 74-24-488, w godzinach pracy Urzędu, w terminie 14 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia, można uzyskać informacje dotyczące wszczęcia postępowania po uprzednim umówieniu wizyty (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek (oprócz środy) w godzinach 9⁰⁰ ÷ 14⁰⁰) oraz składać wnioski w sprawie. Tel. 81-7424488, 7424245

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału infrastruktury
(podpisano elektronicznie)

in082

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, ul. 3 Maja 18/2
☎ tel. 81 46 26 820
☎ fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

| Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

| Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

| Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

| Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

Wyślij e-mail
reklama@dziennikwschodni.pl

b100 34

Trześniówka i ratafia tynfa warta

Kwitną lipy, dojrzewają porzeczki, czereśnie i trześnie mają najpełniejszy smak. Za chwilę wiśnie osiągną apogeum smaku

Waldemar Sulisz

Dziś stara sztuka sporządzania nalewek wróciła do łask, a rodzinne przepisy są w cenie. Ponieważ pięknie kwitnie lipa, lipową przygodę z nalewkami można zacząć od lipóweczki babci Cesi, która wygrała jeden z turniejów nalewek, organizowanych przez Kresową Akademię Smaku.

Lipóweczka babci Cesi

SKŁADNIKI: 5 garści świeżych kwiatów lipy, 1 l spirytusu 95 %, 1 kg cukru, pół laski wanilii, 4 litry wody źródlanej.

WYKONANIE: do gąsiorka wrzucić kwiaty lipy i zalać spirytusem rozcieńczonym 2 szklankami wody. Zamknąć i postawić w ciemnym miejscu na 2 tygodnie. Od czasu do czasu wstrząsać. Przefiltrować przez gazę. Zagotować syrop z cukru, wanilii i 2 szklanek wody.

Do gorącego syropu ostrożnie wlać przefiltrowaną nalewkę. Wymieszać, rozlać do butelek, szczelnie zamknąć. Do picia nadaje się już jesienią, ale najlepsza jest w grudniu.

(Czesława Zawadzka z Przychojca koło Leżajska)

Ratafia

Staropolska ratafia, nalewka na wielu owocach, w miarę dojrzewania wrzucających do słoja.

Stały więc w apteczce różne gatunki ratafii. Nalewka na wielu różnych owocach dodawanych do gąsiorka w miarę ich dojrzewania to tylko jeden, a nie jedyny, jak się często sądzi rodzaj tego trunku. Oprócz ratafii mieszanych, w których żaden ze składników nie powinien dominować, przyrządza się ratafię o przewadze smakowo-zapachowej jednego owocu. Francuzi na przykład słynęli z ratafii brzoskwinowych i morelowych, Amerykanie: cytrusowych, Polacy zaś z rozpowszechnionych na Kresach likierów wiśniowych.

Za czasów saskich za kieliszek dobrej ratafii płacono tynfa (pierwsza polska moneta srebrna). Nazwa ratafia wywodzi się od kresko-francuskiego toastu z XVII wieku wznoszonego przy zawieraniu umowy (łacińskie

rata fiat conventio – aby umowa została zawarta) – tłumaczy Halina Mamok, pasjonująca się historią nalewek.

Z plombownią

Daniel de Tramecourt, znakomity malarz, potomek wojewody lubelskiego opowiadał mi, że jego wuj, Piotr Głębocki był przed wojną inspektorem gorzelnianym.

– Z plombownią objeżdżał podlubelskie gorzelnie i sprawdzał jakość rektyfikacji. Wuj znał się na rzeczy i po godzinach produkował zaczął ratafię na pachnących owocach. Pamiętam przepastny kredens, zastawiony słojami, butelkami i karafkami, w których leżała owa „Piotrusiówka” dawana w małych kieliszczykach gościom. Któregoś dnia wuj wrócił z objazdu, usiadł przy stole, wyciągnął z teczki plombownicę, przetał je irchą, zapakował i wdychając rzekł do ciotki: „Irenko, to ja sobie teraz umrę”, co następnie uczynił, zabierając do nieba tajemnicę „Piotrusiówki”. Ile w tej opowieści legendy nie wiadomo...

Wiadomo natomiast, że Wojciech Wielądko, autor książki „Kucharz doskonały” (rok 1783) umieścił w swym dziele rozdział „Sposób robienia wódki i ratafii z owoców”.

– Niezwykła kiedyś popularność tego akurat fragmentu sprawiła, iż z niektórych egzemplarzy te kartki starannie wydarto lub wycięto. Gdy jednak odnajdziemy już kompletny egzemplarz, to wraz z nim odkryjemy ślady dawnego bogactwa smaków i rodzajów wódek gatunkowych i likierów, które z takim zapalem odkrywają dzisiaj polscy konsumenci po la-

tach panowania wszechwładnego bimbru i czystej – pisał prof. Jarosław Dumanowski w tekście „Wódki pana Wielądko” zamieszczonym na stronie Muzeum Pałacu Króla Jana III Sobieskiego w Wilanowie. Okazuje się, że Wielądko zalecał wyrabiać ratafię z malin, morwy, pigwy, orzechów, porzeczki, śliwek, radząc doprawiać ratafię korzeniami: cynamo-

nem, goździkami, kwiatem muszkatołowym, korian-drem, imbiem a nawet koprem.

Kazimierska ratafia

SKŁADNIKI: 2,5 kg świeżych owoców: poziomek, malin, jeżyn, jagód, wiśni, węgierki, jabłek, gruszek itp.), 35 dag owoców suszonych: głogu, dzikiej róży, rodzynek, fig, 2-3 pomarańcze,

2 cytryny, 1,25 kg cukru, 3 l spirytusu 96%.

WYKONANIE: najpierw trzeba spirytus wymieszać z 1,2 l wody przegotowanej. Do wyparzonego gąsiorka wysypujemy po 20 dag owoców i zalewamy 250 ml rozcieńczonego spirytusu. Zaczynamy od poziomek i malin i tak kolejno, co mamy w sady lub na targu. Po każdej porcji owoców porcja spirytusu. Nalewka wymaga cierpliwości.

Na koniec wrzucamy do słoja owoce suszone oraz obrane i pokrojone cytrusy (bez pestek). Za każdym razem gąsiorek szczelnie korkować, a jego zawartość od czasu do czasu zamieszać. Po skończeniu maceracji zlewamy nalew do innego naczynia. Cukier wysypujemy do garnka i, mieszając, powoli dolewamy wrzącą wodę. Powinno jej być tyle, by uzyskać 1,25 l roztworu. Przelewamy roztwór do nalewu i dobrze mieszamy. Po przefiltrowaniu rozlewamy do butelek i odstawiamy przynajmniej na 3 miesiące.

Przedwojenna nalewka na czereśniach

PROPORCYJA: 3/4 kg wiśni, 3/4 kg czereśni, 1 litr spirytusu, 3/4 kg cukru, 3 szklanki wody.

WYKONANIE: owoce oczyścić z korzonków, opłukać, wytrzeć, rozłamać; z połowy wyjąć pestki, a w drugiej połowie pestki zostawić. Do tak przygotowanych owoców dodać 10 roztłuczonych pestek, zalać to wszystko spirytusem, związać muslinem i postawić w ciepłym miejscu na słońcu na dwa tygodnie. Po upływie tego czasu zlać spirytus cedząc go przez gęsty muslin. Równocześnie zro-

bić syrop z 3/4 kg cukru i 3 szklanek wody, a gdy się raz dobrze zagotuje, wlać gotujący ulep do spirytusu. Gdy przestygnie zlać do butelek, zakorkować, zalać i wywieść do piwnicy. Po 6 miesiącach można używać. (Pisownia oryginalna).

Trześniówka

SKŁADNIKI: 1 kg czerwonych czereśni, 10 ogonków, 1 l wódki, pół kg cukru.

WYKONANIE: trześnie, czyli dzikie czereśnie należy umyć, osuszyć, ponaciąć, zalać wódką razem z ogonkami i odstawić na 2 miesiące na słoneczny parapet. Zlać nalewkę. Na owoce wysypać cukier. Odstawić na parapet, aby puściły sok, a cukier całkowicie się rozpuścił. Zlać sok, wymieszać z nalewką, przefiltrować przez bibułę i zlać nalewkę do butelek. Zakorkować i schować w chłodne i ciemne miejsce na dwa miesiące. Nalewka na treści jest wybitnie smaczna, jej sekretem jest dodanie ogonków trześni, zawierających aromatyczne i zdrowe składniki.

Wiśniówka z tatarskim rodowodem

W 1956 roku Michał Hózman Mirza Sulikiewicz miał osiemnaście lat i do Kazimierza nad Wisłą przyjechał pierwszy raz.

– Uroczyste krzywe domki z przybudówkami dolepianymi przez lata i drewnianymi werandkami, letnie kuchnie i piwniczki w cieniu włoskich orzechów sprawiły, że uznałem to miejsce za raj. Było ciepło i cicho, pachniało dymem z podwórkowych suszarni – opowiadał mi znakomity scenograf filmowy i dekorator wnętrz, historyk sztuki, który ma na koncie realizację 50 filmów. Pan Michał zasłynął wśród aktorów ze znakomitych nalewek, a jego sławną wiśniówkę pili ci najsławniejsi. Wiśniówka pana Michała doczekała się nawet etykiety.

Na butelce widniał rysunek słynnej kazimierskiej studni. Z tym, że pod daszkiem z gontu zamiast studni była wisienka.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

